Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z poniedziałkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski: tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5 i 10 oraz działu powieści — Konstanty Dobrzyński: tekstu redakcyjnego mutacji „K" (str. 6 i 7) — Henryk Walter: tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 6 i 7) — Stanisław Roskosz: działu sportowego — Stefan Śliwiński: działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz: działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, Św. Marcin 70.

Nr 118 Wydanie Ł Rok 69 Środa, dnia 24 maja 1939

Polska musi otrzymać natychmiastowe zadośćuczynienie!

Władze gdańskie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia — Ludność polska w Gdańsku ciągle jest narażona na szykany i gwałty

Gdańsk. (PAT) W związku z napadem na dom polskich inspektorów celnych w Kalthof oraz napadem na auto zastępcy Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, komisarz generalny R. P. p. Chodacki wystosował do Senatu Wolnego Miasta Gdańska pismo, utrzymane w kategorycznym tonie.

Pismo stwierdza, że napad w Kalthof stanowi dalszy ciąg zorganizowanej akcji przeciwko polskim urzędnikom celnym i przedstawia świadome i celowe dążenie do podważenia polskiego stanu posiadania w Gdańsku w dziedzinie uprawnień celnych.

Podkreślając, że fakty te obciążają władze gdańskie i wykazują, że nie chcą one lub nie mogą zagwarantować ładu i porządku na terenie Wolnego Miasta, pismo stwierdza, że władze Wolnego Miasta ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

Pismo domaga się przeprowadzenia śledztwa przeciw uczestnikom napadów i ukarania winnych, odszkodowania za wyrządzone szkody oraz jasnego oświadczenia ze strony Senatu Wolnego Miasta, jakie gwarancje może on dać w zakresie porządku oraz bezpieczeństwa polskich urzędników i polskiej ludności Wolnego Miasta Gdańska.

Treść pisma Komisarza General. R. P. w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) Komisarz generalny R. P. w Gdańsku wystosował do prezydenta Senatu Wolnego Miasta pismo, przedstawiające dokłady przebieg incydentu w Kalthof.

Pismo stwierdza, że otrzymawszy alarmujące wiadomości o rozruchach w Kalthof, skierowanych przeciwko polskim inspektorom celnym, przy czym — co specjalnie zasługuje na podkreślenie — nie zawahano się ze stronny tłumu napastników przed użyciem broni palnej i rzucaniem petard, zastępca Komisarza Generalnego w Gdańsku, p. Perkowski zawiadomił w dniu 20 maja rb. radcę stanu p. Siegmunda. że udaje się osobiście do Kalthof, celem sprawdzenia na miejscu stanu faktycznego.

P. Siegmund zapytał p. Perkowskiego, czy życzy sobie, aby mu towarzyszył urzędnik policji, na co p. Perkowski wyraził zgodę.

P. Siegmund po chwili zatelefonował, że policja nie ma wolnego urzędnika. P. Perkowski uprzedził p. Siegmunda, że wobec tego zmuszony jest jechać bez asysty i wyjechał przez Tczew do Kalthof w towarzystwie dwóch innych urzędników polskich samochodem naczelnego inspektora ceł.

Przybywszy do Kalthof, p. Perkowski zatrzymał się przed budynkiem, za mieszkałym przez inspektorat celny który to budynek zastał z powybijanymi szybami i poobrywanymi okiennicami.

Wysiadłszy z samochodu, p. Perkowski wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami chcieli wejść do wnętrza domu, lecz żandarm oświadczył wówczas, że ma rozkaz nie wpuszczania nikogo.

Wobec tego p. Perkowski razem z towarzyszącymi mu urzędnikami wsiedli do samochodu i odjechali w kierunku stacji kolejowej.

Samochód stanął na drodze, prowadzącej do budynku stacyjnego.

Gdy p. Perkowski z towarzyszącymi mu urzędnikami udali się na stację, zostawiając szofera Zygmunta Morawskiego przy samochodzie, nadjechał od strony Marienburga (Malbork) duży samochód marki „Mercedes", który

(Ciąg dalszy na stronicy 2)

Amb. Raczyński przybywa do Warszawy

Warszawa (Tel. wł.) Donoszą z Londynu, że ambasador Raczyński wystartował z Londynu do Warszawy.

Min. Kasprzycki wrócił z Paryża

Warszawa (PAT). Minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki powrócił w dniu 21 bm. z podróży służbowej do Paryża.

Amb. sowiecki w Londynie jest Polakiem?

Paryż (Tel. wł.) Felietonista „Le Figaro" publikuje w dzienniku ciekawy szczegół z życia ambasadora sowieckiego w Londynie, stwierdzając, że jest on Polakiem, a prawdziwe nazwisko jego brzmi Lachowiecki. Zmienił on nazwisko po rewolucji w roku 1917. (w)

Kłamliwe doniesienia prasy niemieckiej

Świadomie tendencyjne i kłamliwe przedstawienie wydarzeń

Berlin. (PAT) Wiadomość o zajściach w Gdańsku podana została w tendencyjny sposób przez Niemieckie Biuro Informacyjne, które w sposób niezgodny z prawdą zarzuca polskim urzędnikom celnym „niestosowne zachowanie się i zaczepianie dziewcząt i kobiet niemieckich, co wywołało demonstrację przed domem celników polskich".

Według depeszy „DNB" chodziło tylko o „nieliczne grono ludzi", którzy pragnęli dać wyraz swemu niezadowoleniu. Rozproszyli się oni następnie w całkowitym porządku. Żadnych incydentów nie zarejestrowano. Depesza nie wspomina ani słowem o interwencji Komisariatu Generalnego.

W drugiej depeszy agencja niemiecka donosi o „zastrzeleniu obywatela gdańskiego ze służbowego samochodu polskiego". Według fantastycznej relacji tej agencji, taksówka, jadąca z Marienburga, w której siedziało kilku obywateli gdańskich, w pobliżu dworca kolejowego w Kalthof została oślepiona reflektorami samochodu. Szofer taksówki wysiadł celem stwierdzenia co się stało. W połowie drogi zawrócił on z powrotem do swej taksówki. W tym momencie padły z samochodu należącego do Komisariatu Polskiego dwa strzały, którymi zabity został niejaki Gruebner.

Depesza usiłuje wykazać, że „nie było najmniejszego powodu do nerwowości, a Gruebner zbliżył się do auta polskiego całkiem niewinnie, bez jakiegokolwiek podejrzanego zachowania się".

Ciano i Ribbentrop o incydencie w Gdańsku

Berlin (Tel. wł.) Przedmiotem rozmów min. Ciano z min. Ribbentropem był w niedzielę incydent w Gdańsku i zniszczenie budynku polskich inspektorów celnych.

Jak słychać, min. Ciano położył duży nacisk na konieczność załatwienia zatargu z Polską.

Prasa niemiecka usiłuje przedstawić wypadki w Gdańsku w fałszywym **świetle, podkreślając**, iż zastrzelenie **Grfbnera nie było** aktem obrony **koniecznej. (w)**

Sukcesy Str. Narod. w wyborach samorządowych

Prawie we wszystkich miejscowościach S. N. wzmocniło swój stan posiadania — Klęska socjalistów w Częstochowie

Lwów (Tel. wł.) Niedzielne wybory do Rady Miejskiej we Lwowie skończyły się zupełną klęską „Ozonu" i wielkim zwycięstwem Stronnictwa Narodowego.

Stronnictwo Narodowe zdobyło 22 mandaty, pomimo, że w trzech okręgach listy Stronnictwa Narodowego były unieważnione. Gdyby nie te unieważnienia Str. Narodowe dostałoby do 30 mandatów. Poprzednio Stronnictwo miało w Radzie tylko 5 mandatów.

„Sanacja", która miała w poprzedniej radzie 46 mandatów, obecnie ma 24. Dodać należy, że znaczną część z owych mandatów „Ozon" uzyskał wskutek unieważnienia list w owych trzech okręgach, gdzie nie miał wskutek tego przeciwników w walce wyborczej.

Wybory są zarówno klęską „Ozonu" jak klęską osobistą prezydenta miasta Ostrowskiego, który jest posłem „Ozonu" i szefem tej partii na miasto Lwów.

Ukraińcy nie uzyskali ani jednego mandatu. W poprzedniej Radzie mieli jeden. Lista socjalistyczno-demokratyczna uzyskała 10 mandatów, Żydzi — 16.

Fatalnie sporządzone były **spisy**

(Ciąg dalszy na stronicy 5)

Podpisanie układu polityczno-wojskowego między Włochami i Rzeszą

Hitler i Ciano nawzajem udekorowali się najwyższymi odznaczeniami swych krajów

Berlin. (PAT) Wczoraj o godz. 11 nastąpiło podpisanie układu polityczno-wojskowego między Włochami i Rzeszą. Podpisania dokonano w kancelarii Rzeszy nadając mu charakter uroczysty.

W sali honorowej urzędu kanclerskiego Rzeszy zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Ribbentrop i Ciano, gen. Pariani, marszałek Goering, gen. Brauchitsch, gen. Keitel i inni, ambasador Attolico z członkami ambasady włoskiej, wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele prasy włoskiej i niemieckiej.

Parę minut przed 11 wszedł na salę kanclerz, po czym nastąpiło podpisanie sojuszu.

Następnie kanclerz wręczył min. Ciano insygnia najwyższej odznaki Rzeszy Orła Niemieckiego. Po opuszczeniu sali przez kanclerza głos zabrał hr. Ciano a następnie min. Ribbentrop.

Oba przemówienia tłumaczone były na język włoski względnie niemiecki i transmitowane przez radio. Speaker transmitujący na wszystkie radiostacje przebieg uroczystości kilkakrotnie zapewniał słuchaczy o światowo-historycznym znaczeniu tego wydarzenia.

O godz. 11,30 min. Ciano przyjęty był ponownie przez Hitlera, z którym odbył rozmowę, a o godz. 13 przyjęli obaj ministrowie w sali związkowej urzędu spraw zagranicznych przedstawicieli prasy niemieckiej, włoskiej i zagranicznej, którym złożono deklaracje dotyczące podpisania układu.

Min. Ciano wystąpił przy tym z insygniami otrzymanego wczoraj orderu Orła a min. Ribbentrop z najwyższym odznaczeniem włoskim, wielką wstęgą orderu Annunciata.

O godz. 17 hr. Ciano był gościem marsz. Goeringa, a o 20,30 odbył się bankiet w Dahlem, podmiejskiej siedzibie min. Ribbentropa.

Dziś rano nastąpi odjazd hr. Ciano.

Przemówienia radiowe hr. Ciano i Ribbentropa

Berlin, 22 maja. (A. T. E.) — Po podpisaniu traktatu minister hr. Ciano wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym m. i. oświadczył, że podpisany układ nakreśla i potwierdza polityczne i wojskowe zobowiązania, będące wyrazem ścisłego związku między Niemcami narodowo-socjalistycznymi a faszystowskimi Włochami.

Obydwa narody — powiedział min. hr. Ciano — zjednoczyły się, by zabezpieczyć podstawy 1000-letniej kultury europejskiej oraz celem zachowania zasad porządku i sprawiedliwości, przeciwstawiając rozpadającemu się światu blok, którego wyrazem jest siła, wola i wspólne interesy.

Hr. Ciano oświadczył dalej, że postanowienia traktatu są w swej zwięzłości tak jasno sformułowane, iż nie potrzebują żadnych komentarzy i zaznaczył, że wspólna droga obu narodów z ich liczbą 150 milionów robotników, obywateli i żołnierzy także została nakreślona na przyszłość. Obydwa narody mają pragnienie zachowania pokoju, są jednak także zdecydowane, by wspólnie maszerować celem obrony w przyszłości swych „nieprzedawniających się interesów życiowych i praw rozwojowych."

Minister Ribbentrop w przemówieniu swym nazwał podpisanie traktatu aktem historycznym, wypływającym z bliskiego pokrewieństwa ideowego rewolucji narodowo-socjalistycznej i faszystowskiej. Świat musi się pogodzić z tym faktem i żadna siła nie potrafi rozerwać tego związku. Jeżeli „demokratyczni podżegacze wojny" za pomocą skomplikowanego systemu walki zamierzają okrążać Niemcy i Włochy — to sojusz włosko-niemiecki jest zdecydowaną odpowiedzią na te usiłowania. Minister von Ribbentrop oświadczył, że sojusz ten daje obu narodom poczucie bezpieczeństwa. Włochy i Niemcy gotowe podać swą przyjacielską dłoń przyjaciołom, ale także są zdecydowane zabezpieczyć wszelkimi środkami swe interesy. 150 milionów Niemców i Włochów tworzą — zdaniem min. Ribbentropa — blok nie do zwyciężenia

Katastrofalny pożar w Rumunii

Czerniowce (PAT). We wsi Vorneci na Bukowinie wybuchł katastrofalny pożar, który zniszczył zupełnie 260 gospodarstw chłopskich.

Z całej wsi ocalał jedynie kościół, plebania i szkoła, które znajdowały się w dość znacznej odległości od reszty zabudowań.

W czasie pożaru kilkanaście osób zostało ciężko rannych a czworo dzieci zaginęło.

Niemcy uciekają z Ameryki Południowej

Buenos Aires (PAT). Komunikują tu z Rio de Janeiro, że od początku roku bieżącego rozpoczęła się reemigracja Niemców z Brazylii do Rzeszy Niemieckiej, która wzrasta z każdym dniem.

Z samego stanu San Pablo wyreemigrowało do Rzeszy w pierwszych 4 miesiącach roku bieżącego 10.000 Niemców, obecnie zaś reemigrują masowo Niemcy ze stanów Santa Catalina i Parana.

Lord Halifax opuszcza Genewę

Londyn. (PAT) Lord Halifax opuści Genewę samolotem we wtorek wieczorem, by wziąć udział w posiedzeniu gabinetu.

W Genewie jako brytyjscy przedstawiciele na posiedzeniu Rady pozostaną Halkin i Strang.

Delegacja marynarki włoskiej udaje się do Niemiec

Kilonia (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w środę przybędzie do Kilonii z wizytą do niemieckiej marynarki wojennej delegacja marynarki włoskiej.

W czasie kilkudniowego pobytu delegacja zwiedzi okręty marynarki wojennej.

Zjazd młodych prawników

Warszawa (Tel. wł.) W dniach od 8 do 11 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd młodych prawników. (w)

Hr. Wielopolska stara się o zwolnienie

Warszawa (Tel. wł.) Skazana w głośnym procesie berlińskim hr. Wielopolska, wszczęła za pośrednictwem rodziny starania o zwolnienie. Podanie skierowane do urzędu kanclerskiego, nie odniosło skutku. (w)

Pożar na lotnisku pod Berlinem

Spłonęła cała hala z wielu samolotami

Berlin (PAT) Na lotnisku sportowym Rangsdorf pod Berlinem wybuchł pożar składów i hangarów lotniczych.

Jeden z uczniów szkoły pilotażu cywilnego po ukończeniu lotu wysiadł z samolotu i chciał go przekazać swemu koledze. Zanim jednak następny pilot zdołał wsiąść do aparatu samolot ruszył z pełną szybkością w kierunku znajdujących się w pobliżu hal montażowych i składów sprzętu lotniczego fabryki lotniczej „Buecker".

Pędzący samolot uderzył z taką siłą o ścianę hali, że przebił ją, wpadając do środka fabryki. Na skutek uderzenia nastąpiła eksplozja benzyny i samolot, a następnie cała hala wraz ze znajdującym się w niej sprzętem lotniczym stanęła w płomieniach.

Zaalarmowana straż ogniowa, policja i wojsko z trudem zdołali umiejscowić groźny pożar, który mógł w każdej chwili przerzucić się na sąsiednie zabudowania i składy fabryczne, gdzie nagromadzone były większe ilości samolotów, sprzętu lotniczego i materiałów pędnych.

Szczegółów wypadku dotąd nie wyjaśniono.

Treść pisma Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku

(Ciąg dalszy ze stronicy 1)

stanął na szosie w odległości około 15 metrów od samochodu.

Z samochodu wysiadło kilka osób, ubranych po cywilnemu, lecz w długich butach, które zaczęły zbliżać się szybkim krokiem do szofera, nawołując się wzajemnie do bicia go.

Szofer, widząc groźną sytuację, zaczął się wycofywać w kierunku budynku stacyjnego. Skoro zobaczył, że jeden z napastników wycelował na niego pistolet, dał dwa strzały ostrzegawcze w powietrze, po czym w obronie koniecznej dał dwa strzały do napadającego, który upadł.

Samochód został w rękach napastników. P. Perkowski oraz towarzyszący mu urzędnicy zatelefonowali przedtem kolejowym do Tczewa o przysłanie po nich parowozu, którym odjechali do Tczewa.

Do odjazdu ich ze stacji nie zjawił się nikt z policji.

W zakończeniu pismo Komisarza Generalnego zwraca uwagę na brak ochrony bezpieczeństwa ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska szczególnie jaskrawy na obszarze powiatu Grosser Werder (Wielkie Żuławy), gdzie od dawna nieustannie prowadzona jest nie przebierająca w środkach propaganda przeciwko polskim inspektorom celnym. Dowodem tego jest napad na dom, zamieszkały przez polskich inspektorów celnych, którego zdemolowaniu policja nie umiała, czy też nie chciała przeszkodzić oraz napad na samochód zastępcy Komisarza Generalnego R. P., o którego wyjeździe do Kalthofu Senat Wolnego Miasta był uprzedzony.

Szczepienia ochronne

Warszawa (Tel. wł.) Centralne władze sanitarne zarządziły przeprowadzenie w całym kraju szczepienia ochronnego przeciw durowi, tyfusowi i odrze, przeznaczając na ten cel 2 miln. szczepionek. (w)

Skutki złego odżywiania w armii niemieckiej

Bydgoszcz, 22. 5. (Tel. wł.) Mnożą się na pograniczu wypadki dezercji żołnierzy z wojska niemieckiego. Dziś do Bydgoszczy przywieziono znowu dwu żołnierzy Hansa Babensee i kanoniera Brunona Gusta.

Obaj przeszli granicę w pełnym uzbrojeniu, prosząc władze polskie o pozwolenie zostania im w Polsce. Skarżą się na złe odżywianie i bardzo złe obchodzenie się oficerów z podwładnymi. (f)

Olbrzymi pożar w Japonii

Tokio. (PAT) W miejscowości Tamachi w pobliżu Tokio wczoraj rano wybuchł pożar, który zniszczył kilka fabryk i rządowe zakłady tytoniowe.

Akcję ratunkową utrudniał niezwykle silny wiatr. Spłonęło 60 domów.

Amb. Rumunii u min. Becka

Warszawa (Tel. wł.) Min. Beck przyjął w poniedziałek ambasadora Rumunii p. Franasovici. (w)

Czesi wieńczą pomniki

(d) Praga (PAT) Dzień pojednania, ustanowiony na 21 maja rb., obchodzony był w niedzielę w Pradze i na prowincji, pomimo wydanego wczoraj przez władze niemieckie zakazu urządzania zgromadzeń publicznych, w podniosłym nastroju.

Przed pomnikami czeskich bohaterów narodowych gromadziły się od wczesnego ranka tłumy ludności, składając samorzutnie stosy wieńców i kwiatów.

Manifestacja Żydówek w Palestynie

Jerozolima. (PAT) Przed pałacem wysokiego komisarza odbyła się manifestacja 2 tysięcy Żydówek, które niosły chorągwie i transparenty z różnymi napisami i hasłami protestującymi przeciwko „białej księdze".

Delegacja, na której czele stała żona rabina Herzoga, wręczyła memorandum, zawierające protest i krytykę „białej księgi".

Królewska para odwiedzi pięcioraczki kanadyjskie

Londyn. (PAT) W Toronto, drugie co do wielkości miasto w Kanadzie oczekuje się przybycia wkrótce pary królewskiej, która po drodze zatrzymała się w Coburg.

Program przyjęcia przewiduje m. in. przedstawienie królowi i królowej pięcioraczków, których opiekunem, zgodnie z ustawą, przyjętą przez miejscowe ciało prawodawcze, jest król.

Pięcioraczki przybyły już do Toronto swym specjalnym „czerwono-złotym" pociągiem.

Nieudany napad na lokal S. N. w Rzeszowie

(pol) Rzeszów. — W sobotę, 20 bm. w godzinach wieczornych bojówka socjalistyczna, złożona z mętów społecznych i wyrostków żydowskich usiłowała dokonać napadu na lokal Stronnictwa Narodowego w Rzeszowie. Jednak bojówka została odparta, przy czym jeden spośród narodowców został ciężko ranny.

W związku z napadem dokonano licznych aresztowań.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
spec. chorób skór., wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2 tel. 118-33
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

Burza spowodowała powódź w pow. gorlickim

Kilka miejscowości zostało zalanych wodą — W dziesięciu wsiach zniszczone zostały doszczętnie zasiewy

Gorlice (PAT). Burza, jaka przeszła wczoraj nad powiatem gorlickim połączona z gradobiciem, wyrządziła b. poważne szkody. Wskutek wezbrania potoków, zalane zostały wody miejscowości Moszczenica, Zagórzany, Bugaj i Kwiatowice.

Tor kolejowy został uszkodzony w 5 miejscach. W dziesięciu wsiach na przestrzeni około 4000 ha pola zniszczone zostały doszczętnie wraz z plonami.

Według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń, szkody wynoszą ponad 150 tys. zł. Na miejsce powodzi wyjechała straż pożarna z Gorlic, ratując ludność, szukającą schronienia na dachach domów.

Na miejsce wyjechał starosta pow. mobilizując 150 robotników, którzy pracują nad naprawą toru.

Z NASZEGO STANOWISKA

Błędy przeszłości ciążą w sprawie Gdańska

Powtarzające się napady hitlerowskich band w wolnym mieście Gdańsku na polskich inspektorów celnych i burzenie budynków, w których mieszczą się polskie urzędy celne, zmierzają wyraźnie i systematycznie do faktycznego zniesienia granicy między Wolnym Miastem a Prusami Wschodnimi czyli Rzeszą Niemiecką i do swobodnego w tych warunkach zapełniania Gdańska sprzętem wojennym.

Nie do nas oczywiście należy opiniowanie, co w obecnej sytuacji stać się winno z polskiej strony. To kompetencja, a zarazem odpowiedzialność rządu polskiego.

Musimy się wstrzymać nawet od aluzyj pod względem „przewidywania" rozwoju wypadków, tym bardziej, że w rzeczywistości nie znamy zamierzeń rządu polskiego, a co się ukrywa za kulisami gdańskimi ze strony Rzeszy Niemieckiej, przyszłość dopiero okaże. Musimy się przeto ograniczyć do mówienia o teraźniejszości i przeszłości.

Z przeszłości oczywiście wyrosła teraźniejszość. Przeszłość lat ostatnich oznacza w sprawie Gdańska polityczne ujednolicenie Wolnego Miasta z Rzeszą Niemiecką na podstawie partyjnej organizacji hitlerowskiej, która uzależniwszy w rzeczywistości Gdańsk całkowicie od Berlina sprawuje w Wolnym Mieście faktyczne rządy Rzeszy.

Stało się to niestety z wiedzą i zgodą polityki polskiej, która niezbyt jeszcze dawno temu była ze swojej „tolerancji" dumna sterując zdecydowanie w kierunku oparcia stosunku Polski do Gdańska o „oś" Warszawa — Berlin.

Był to bardzo ciężki błąd polityczny: niechcąco bowiem napędzał on nie tylko w zasadzie, ale i w praktyce wodę na młyn hasła „Zurück zum Reich!" Powtarzamy: także w praktyce, boć nie trudno zrozumieć, że, gdyby nie było doszło do stotalizowania Wolnego Miasta na gruncie hitlerowskim, różnorodne tam niemieckie kierunki polityczne zmagałyby się dzisiaj między sobą, co ułatwiłoby bardzo sytuację Polski.

Wskazywaliśmy stale niebezpieczne dla państwa polskiego tory, na jakie weszła minionymi laty polityka polska z ową koncepcją „osi" warszawsko-berlińskiej w sprawie Gdańska, tory niebezpieczne — powtarzamy — zasadniczo i praktycznie. Odpowiedzią na wszystkie argumenty i przestrogi było wyniosłe ich lekceważenie i potępianie w imię „wyższego" rozumu politycznego.

Do czego ten „wyższy" rozum polityczny powiódł, widzimy dzisiaj: hitleryzm dokonawszy już politycznego ujednolicenia Gdańska z Rzeszą Niemiecką pracuje teraz nad zniesieniem granicy celnej między Wolnym Miastem a Rzeszą od strony Prus Wschodnich z wyraźnym dążeniem do ich połączenia wojskowego.

Trzeba te rzeczy mieć jasno przed oczyma, by z ciężkiego błędu przeszłości i bolesnego doświadczenia teraźniejszości wyciągnąć mądrą a stanowczą naukę na przyszłość.



Inż. Adam Doboszyński na Jasnej Górze przy wyjściu z Bazyliki, gdzie był na mszy św.

7 punktów paktu włosko-niemieckiego

Pakt obowiązuje na razie na 10 lat

Rzym. (Tel. wł.). Prasa włoska bardzo szeroko i szczegółowo omawia podpisany w dniu wczorajszym wojskowo-polityczny sojusz włosko-niemiecki. Tak go nazywają niektóre pisma. Pakt włosko-niemiecki składa się z 7 artykułów, które regulują współpracę i solidarną akcję obu państw „osi" z jednej strony, z drugiej zaś nakładają na obu partnerów obowiązek nie podejmowania niczego bez wiedzy drugiego partnera.

Poszczególne artykuły uzupełnione zostały wstępem, który stwierdza zgodność ideologicznych założeń i kulturalnych dążeń obu państw, określając szczegółowo podstawowe czynniki, jakie składają się na wewnętrzne zjednoczenie światopoglądów obu krajów i solidarnej akcji obu państw.

Artykuł pierwszy stwierdza, że oba państwa będą się stale porozumiewały we wszystkich sprawach, żywotnie oba narody obchodzących, będą wspólnie w tych sprawach działały, a w razie zagrożenia ich pełnych praw politycznych, dyplomatycznych i gospodarczych — obie strony zobowiązują się do wzajemnej wspólnej akcji w pomocy.

Artykuł drugi postanawia, że oba państwa udzielą sobie wzajemnej pomocy wojskowej, gdyby jeden z partnerów został zaatakowany i wciągnięty do działań wojennych. W akcji takiej obie strony stawiają sobie do dyspozycji wszystkie siły, którymi dysponują, zarówno na morzu jak i na lądzie oraz w powietrzu.

Artykuł trzeci stwierdza, że pomoc ta nastąpi niezwłocznie po zaistnieniu wypadku, jak wspomniano w art. 2.

W artykule czwartym mowa jest o podziale dowództwa wojskowego i współdziałania na poszczególnych odcinkach działań wojennych.

W artykule piątym obie strony zobowiązują się do solidarnego postępowania i nie rozpoczynania bez zgody drugiego partnera starań o rozejm, o pokój względnie innych tym podobnych wysiłków. Bez uprzedzenia drugiego partnera żadna ze stron nie może wszcząć w tym kierunku żadnych prób.

W artykule szóstym obie strony postanawiają, że dotychczasowe ich stosunki i układy z zagranicą zatrzymują ważność i działanie a nadto, że godnie z ich interesami mogą te stosunki jeszcze rozszerzyć, względnie, że stosownie do potrzeb obu państw stosunki te będą pielęgnowane w drodze obopólnej zgody.

Wreszcie artykuł siódmy postanawia, że układ ten wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu, a ważność i trwanie jego określa się tymczasowo na 10 lat.

*

Berlin. (Tel. wł.) Koła polityczne Rzeszy i prasa niemiecka rozdmuchały fakt podpisania układu włosko-niemieckiego do rozmiarów niebywałej sensacji.

Stwierdza się, że jest to jedyny swego rodzaju wypadek podpisania takiego układu nie tylko politycznego, ale i współdziałania na terenie wojskowym przez dwa bliskie w swojej ideologii i w światopoglądzie państwa, zarówno w historii przedwojennej jak i powojennej.

PRZEGLĄD PRASY

Biuro „robienia entuzjazmu"

W pewnych sferach wystąpiono z projektem powołania do życia społecznej, centralnej instytucji „organizacji entuzjazmu".

W związku z tym „Warszawski Dziennik Narodowy" słusznie zauważa:

> **„Zamiast sztucznych pomysłów „organizacji entuzjazmu" w ramach nowej biurokratycznej instytucji, pomysłów, świadczących o tym, że ich autorzy rozumieją bardzo powierzchownie charakter obecny naszej sytuacji wewnętrznej, należy jak najrychlej przystąpić do reform, które by zapewniły krajowi układ stosunków politycznych odpowiadający istotnym dążeniom społeczeństwa i realnym potrzebom, jakie chwila obecna stawia przed naszym państwem.**
>
> **„Każdy, kto bezstronnie ocenia nasze stosunki wewnętrzne przyzna, że takie rozwiązanie sprawy wzmogłoby nasze siły i uwielokrotniło nasze możliwości.**
>
> **„Polska przestałaby oddychać szczytami płuc i przed czekającą ją walką zaczerpnęłaby powietrza całą piersią."**

Istotnie, wyniki chociażby wyborów samorządowych wskazują, że społeczeństwo polskie pragnie dać wyraz swoim dążeniom do zasadniczych zmian w układzie naszych stosunków wewnętrznych.

„Słowo" o „Ozonie"

„Słowo" wileńskie domaga się rozwiązania „Ozonu" i tak to uzasadnia:

> **„Bo jeden tylko „Ozon", który pcha się w tej chwili nieproszony przez społeczeństwo do wyborów samorządowych, ośmiela się narzekać i tupać nogami na całą gębę, że nie ma jedności, bo mu tam przeszkadzają „endecy", a tam „socjaliści", a indziej owacy, i że on zdobywa za mało mandatów!**
>
> **„Bo jeden tylko „Ozon" ośmiela się w takiej chwili wołać, że prawdziwe zjednoczenie narodu, to jest nie to, które się dokonało, a tylko to: pod partyjną firmą „Obozu Zjednoczenia Narodowego".**

Wileński dziennik konkluduje, że winą „Ozonu" jest podrywanie zaufania do konsolidacji narodu.

Ich interes przede wszystkim...

P. Karol Zbyszewski tak opisuje w „Jutrze Polski" zachowanie się Żydów warszawskich w chwili obecnej:

> **„Choć do sezonu daleko na letniskach podwarszawskich nie ma już wolnej willi, wolnego chlewka. Wszystko wynajęli bogaci Żydzi. Nawet szałasy rozchwytali, za pokój na strychu płacili z góry 500 zł, a normalnie i za 20 nikt go nie chciał. Im willa dalej od kolei, od szosy, bardziej schowana w lesie — tym droższa. Na pierwszy strzał wszyscy Żydzi uciekną ze stolicy do tych Otwocków, Michalinów, Konstancinów... Przycupną tam póki Niemców nie rozgromimy. Taki będzie ich udział w wojnie.**
>
> **„I dobrze. Jakżeż przyjemnie będzie podczas nalotu w Warszawie bez Żydów. Bomby, gazy — głupstwo! Za to nareszcie nie będzie żydowskiego harmideru, smrodu..."**

P. Zbyszewski swoim zwyczajem daje obrazek jaskrawy. Ale, że Żydzi myślą przede wszystkim o swojej skórze — to wiadomo. Nie kryją się z tym zresztą, w całej swojej publicystyce kładąc wyraźnie na pierwszym miejscu interes żydowski i pod tym kątem widzenia patrząc na sprawy Polski i świata.

Tajne klauzule układu

Londyn. (Tel. wł.). „Daily Express" stwierdza, że układ włosko-niemiecki zawiera dwie tajne klauzule, które go najbardziej charakteryzują.

Pierwsza, to postanowienie, że żaden z partnerów układu tego nie może wszcząć wojny bez uprzedniej zgody drugiego, względnie bez wspólnego w tym kierunku porozumienia się.

W kołach londyńskich komentuje się ten fakt w ten sposób, że Mussolini chciał przez to zapewnić sobie na przyszłość decyzję, by nie być wciągniętym przez Niemcy w każdym wypadku do działań wojennych, które nie byłyby mu na rękę.

W drugim wypadku chodzi o podział dowództwa i sferę wpływów podczas działań wojennych. Mianowicie chodzi o ustalenie najwyższej komendy wspólnej.

Samodzielne działanie lotnictwa i sił morskich ma się objawiać zależnie od terenu, objętego akcją wojenną. W wypadku akcji morskiej — jeżeli chodzi o Morze Śródziemne — dowództwo przypada stronie włoskiej, nawet nad okrętami niemieckimi, jeżeli te znajdo dować się będą na tym morzu. To samo dotyczy eskadr lotniczych, które byłyby włączone w skład wojsk lotniczych włoskich.

W ten sam sposób rozwiązana byłaby sprawa dla formacyj włoskich, którym by przyszło walczyć pod dowództwem niemieckim. Inne dalsze szczegóły układu na razie trzymane są w tajemnicy.

Inspektorzy celni wrócili do Kalthofu

Gdańsk. (Tel. wł.) Policja gdańska w niedzielę zaaresztowała 4 kolejarzy w Kalthofie, jako podejrzanych o ułatwienie ucieczki szoferowi Murawskiemu, który w obronie własnej zastrzelił hitlerowca Grübnera.

Wszyscy czterej kolejarze zostali jednak już w poniedziałek zwolnieni. Policja nie mogła aresztowanym sprecyzować żadnych zarzutów.

W poniedziałek przybyli też do Kalthofu polscy inspektorzy celni. Ponieważ dom inspektoratu został kompletnie zdemolowany i nie nadaje się do użytku, inspektorzy urzędują i mieszkają w specjalnie dostawionych wagonach kolejowych. Inspektorzy celni podjęli swe normalne czynności. (p)

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

OLBRZYMY MORSKIE



Z okazji wystawy napływają do Nowego Jorku turyści z całego świata. Na zdjęciu transatlantyki w basenach portowych.

INOWROCŁAW-ZDRÓJ
leczy
ARTRETYZM • REUMATYZM
CHOROBY KOBIECE • DZIECI
DRÓG ODDECHOWYCH — NERWOWE
Wodolecznictwo • Inhalatorium
P 5197-17.329

Tabela loterii

12 dzień ciągnienia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 153455

50.000 zł.: 90489

15.000 zł.: 138223

10.000 zł.: 96040 151101

5.000 zł.: 16650 146144

2.500 zł.: 6860 11035 11965 20824 34924 36165 36666 61139 72212 98544 103355 108034 128347 133613 149185

2.000 zł.: 680 9778 11788 22704 24004 26004 37831 38427 44207 61336 61418 82182 92815 111716 112391 148759 154420 160887 164045

1.000 zł.: 9267 10196 13505 14588 16448 23085 25470 29396 40173 46535 47866 47401 47442 60930 71951 93410 98682 99333 102002 102093 104372 106075 108054 123485 136416 140473 141594 141972 149541 150992 162574 164153

WYGRANE PO 250 ZŁ.

349 418 659 70 701 862 975 1082 145 228 29 56 301 84 405 32 82 583 49 596 817 917 52 62 96 2115 94 349 78 466 522 694 796 934 43 3139 37 384 88 410 592 98 603 94 725 858 973 4179 230 668 753 39 66 5107 45 71 96 333 523 40 78 99 903 6014 95 725 68 856 88 7004 66 168 84 22 115 41 219 62 301 400 14 678 476 512 58 96 842 8022 61 117 28 32 223 32 63 85 444 94 538 851 9121 87 2517 650 76 800 976 10033 31 136 409 37 5266 637 94 11092 253 95 445 93 91 642 93 736 898 12016 128 278 309 442 632 63 981 13025 44 306 454 540 52 707 808 39 52 989 14018 230 358 65 436 654 729 819 20 74 69 99 15020 258 65 435 725 75 818 16203 372 539 705 979 17036 44 129 402 37 51 97 554 59 70 622 23 77 738 18020 74 172 352 537 95 720 59 915 818 33 72 910 46 20113 117 373 433 46 19022 40 55 145 424 51 502 62 513 716 32 913 25 34 21014 138 204 366 419 609 77 714 888 22010 114 296 493 606 864 933 50 97 23096 320 317 57 441 599 641 79 746 860 24068 325 50 451 534 601 707 10 53 25047 154 229 337 65 442 53 650 27128 363 428 99 963 89 28113 74 99 828 933 26211 59 93 777 929 224 355 419 36 563 607 889 930 54 29000 51 116 22 406 58 754 811 19 61 930 78 30132 54 203 16 33 37 387 671 857 31014 70 316 63 562 614 37 45 64 727 876 998 32002 24 48 58 248 303 32 96 419 510 712 804 61 33106 488 543 75 95 765 726 42 62 927 68.

34096 130 222 38 392 440 49 519 37 93 614 789 93 880 91 952 94 35001 274 367 9 445 75 580 98 781 819 27 36050 55 117 48 283 303 30 68 499 680 814 950 37063 87 101 5 53 340 99 488 94 529 653 98 805 28 38008 80 106 315 59 686 724 802 93 999 39014 179 233 67 353 576 618 88 782 957

40055 221 37 77 345 53 61 466 90 587 617 86 996 41066 91 121 373 55 67 502 3 32 73 638 97 741 42062 297 344 418 37 526 43240 486 703 825 44054 118 366 84 413 14 56 503 885 90 978 45008 56 62 205 27 30 314 488 504 59 46119 324 471 92 551 757 61 815 35 911 42 67 90 47161 408 91 623 720 25 801 28 960 93 48132 53 41 569 715 84 85 852 79 928 36 49018 97 220 22 64 332 74 422 30 48 946 72.

50095 191 265 429 37 81 91 95 525 631 719 832 57 75 51081 86 174 228 364 75 457 73 574 735 40 832 45 57 87 900 52039 147 90 232 339 405 522 601 852 70 961 79 92 53050 302 4 46 454 634 57 748 843 61 979 54006 41 140 61 295 321 415 595 937 49 55068 125 234 424 610 58 879 56093 325 735 95 935 57125 63 276 451 5 849 70 71 58001 58 98 155 20 78 448 93 558 633 705 71 59058 151 232 330 92 491 664 710 9

60008 9 19 86 124 200 353 409 43 97 507 668 763 848 995 61001 172 99 272 97 562 81 742 62057 234 507 712 812 48 936 63066 267 94 96 364 448 624 794 914 57 64071 495 570 723 60 85 836 949.

65052 97 294 483 87 509 8 635 768 83 804 90 919 66112 248 681 768 90 817 93 911 67136 360 92 94 462 535 67 97 682 801 14 32 68082 405 533 58 88 69179 261 408 43 90 568 697 880 910 70057 84 99 213 559 700 811 92 35 71110 567 738 92 72067 270 713 874 8 94096 73057 110 200 414 729 816 997 74020 111 63 305 96 867 994 75042 109 65 269 72 394 727 34 48 847 944 86 76157 239 475 512 45 70 654 705 51 94 804 69 77 77047 432 603 40 887 936 59 62 78056 76 270 8 327 458 676 703 32 894 79043 176 353 408 16 64 537 40 653 769 965 72 81 80096 331 463 770 890 940 81011 17 153 207 17 54 312 431 528 777 922 32 82065 299 327 419 802 984 83292 415 80 93 846 84107 87 271 98 407 627 941 69 85069 563 650 752 815 941 77 86036 89 129 219 90 442 511 14 709 877 995 87045 52 383 438 79 884 943 88044 122 377 527 33 49 736 79 950 78 89339 434 42 93 514 653 788 899 90031 131 38 238 518 854 958 91145 204 25 60 477 593 606 878 911 92063 343 437 98 503 23 28 691 714 43 831 93039 88 247 517 769 99 813 54 96 937 53 94231 88 32 77 951 95087 430 608 29 39 693 96130 261 338 492 521 687 744 934 93 97248 79 92 355 840 98051 215 21 322 90 454 532 94 741 803 9 30 904 58 89 99034 86 176 340 424 533 39 48 75 629 703 67 820 995 99

100277 545 747 59 833 95 992 101056 106 38 247 388 95 489 636 766 78 102232 510 629 47 103040 178 254 85 477 83 632 929 104093 100 518 33 613 734 930 67 105013 92 103 81 566 706 805 106010 122 418 564 87 635 93 742 806 44 85 957 71 107123 89 272 349 70 421 98 514 95 797 823 108020 79 101 82 89 259 95 307 469 510 44 84 677 825 87 109081 156 221 86 410 32 817 86 110013 316 49 50 88 474 80 620 791 889 920 95 111346 51 439 535 608 62 799 839 49 516 26 112091 200 86 379 90 423 58 113021 62 78 90 98 167 239 48 51 445 252 601 35 839 909 114026 146 70 132 433 532 755 903 52 115031 182 368 55 90 610 11 745 835 920 23 116187 299 380 420 601 776 863 79 117229 594 641 712 38 949 118191 345 78 445 605 10 730 855 931 119072 131 94 566 87 682 733 89 807 41 912 120033 96 368 477 653 914 21 121142 94 200 368 437 86 512 39 49 717 82 879 911 122179 80 360 495 601 768 92 851 998 123320 22 30 44 463 97 717 866 124113 19 96 207 502 23 63 626 90 739 923 125161 204 376 81 428 565 736 75 851 953 123014 26 115 53 68 236 97 437 52 61 519 70 822 127156 85 464 67 561 605 24 128062 150 472 80 630 86 725 54 129034 64 184 230 75 328 98 492 584 648 51 701 130004 242 378 408 57 86 88 896 913 28 53 131357 774 841 908 980

132088 177 340 446 53 701 133133 261 67 316 400 90 521 637 84 709 74 134011 163 408 32 62 661 742 58 68 802 39 77 80 135011 70 94 194 330 600 721 136087 202 35 452 64 558 86 816 137020 112 31 95 315 74 456 77 602 9 773 865 96 905 138002 52 307 46 863 921 66 89 139083 229 341 97 472 85 658 712 76 806 86 95

140007 26 122 236 71 338 57 742 843 53 67 84 919 141000 333 42 93 412 25 736 945 142057 450 90 530 787 143024 490 144120 253 66 456 500 66 626 67 721 840 47 974 145043 49 97 492 630 146163 494 86 784 95 147014 268 467 697 148008 202 319 50 86 57 625 29 149066 172 451 85 501 73 617 29 50 759 87 865

150149 213 83 302 12 47 88 402 20 92 687 861 151230 580 656 840 941 152054 103 207 709 918 93 153061 169 204 373 574 82 98 856 98 154026 49 137 353 61 468 85 527 667 710 51 997 155011 26 67 196 225 375 470 607 64 702 8 67 890 911 75 156645 873 91 157412 500 88 648 700 37 852 940 158032 234 41 421 70 517 670 805 159109 53 79 200 43 497 522 40 659 718 65 862 91 160038 136 239 329 480 612 18 57 964 161137 56 73 211 387 714 26 918 43 80 109 228 340 61 53 57 88 984 163101 60 227 391 559 617 164151 221 454 89 600 5 45 846 77 925 84

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Po 1000 zł.:

16351 16942 17952 18200 21145 21396 26872 29484 30250 36804 44744 49679 50026 67831 67245 77325 82900 85486 88635 89682 100969 101917 118496 125101 126763 127824 130165 132307 135596 152563

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: 146544.

15.000 zł.: 151674 157174.

10.000 zł.: 21354.

5.000 zł.: 27434 59019 80129.

2.500 zł.: 1933 23900 41423 43739 50679 56843 70944 83448 94355 118935.

2.000 zł.: 296 3519 9248 20158 21837 24311 65656 70424 97690 107212 132883 154987 159285.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

11 59 70 113 41 586 664 888 1352 936 2134 311 92 873 968 3235 433 86 619 845 4276 85 377 418 649 5012 163 356 511 603 90 900 6041 201 643 749 54 639 7075 355 703 969 8041 404 523 27 9086 159 263 395 586 871 92 10130 254 446 85 640 860 11070 483 648 12289 364 658 735 39 845 975 13274 97 372 406 541 52 946 14180 291 92 356 425 668 815 933 97 15047 113 332 521 796 16008 177 227 31 75 664 79 854 17055 413 72 90 952 18267 316 776 996 19017 393 856 911 48 20195 397 507 505 733 77 843 982 21467 603 42 788 874 22362 502 629 69 706 23097 284 358 914 24122 231 398 993 25001 168 87 245 727 88 984 86 27027 184 605 89 892 28239 302 29404 770 30489 569 31139 210 416 31 597 838 32207 321 47 415 89 663 33846 50 34678 726 998 35187 287 849 406 615 766 36031 468 909 83 37119 37 98 38151 429 527 658 81 737 806 42 39166 95 362 427 82 724 840 936 40011 64 172 750 41073 179 404 776 42152 321 46 403 767 72 975 43147 857 633 900 44050 28 1326 39 450 611 88 45321 30 81 604 46132 708 47014 47 65 316 451 900 44 48101 538 801 47 49139 325 91 99 343 406 958 71

50162 547 676 812 36 900 51004 424 75 85 622 754 871 52157 469 91 527 42 53100 47 91 236 569 851 54255 530 635 44 844 54134 202 396 446 600 748 57651 821 939 64 58028 206 339 589 621 59074 305 647 50 735 999 60080 471 788 859 61173 251 445 576 630 62024 59 94 743 75 63130 843 72 64264 555 741 969 65301 46 475 870 940 66093 333 569 634 910 67159 453 752 68076 609 983 69516 853 926 70258 431 78 879 71004 325 528 732 72302 570 778 865 73112 455 677 952 74470 611 16 54 79 794 863 941 75704 807 76015 74 75 345 409 77052 87 124 72 239 311 970 78341 84 590 91 685 878 79025 444 550 672 823 80109 76 441 28 85 535 76 628 707 861 904 81197 219 419 90 553 921 82055 365 469 79 90 542 780 829 957 83092 233 335 104 591 84007 210 59 86 406 754 923 85017 617 91 930 86074 365 617 46 87244 403 31 500 38 849 88375 517 69 740 59 93 89089 260 405 592 716 38 971 90018 117 99 374 574 80 957 91234 48 81 801 47 92431 530 29462 609 95454 517 58 650 945 46 96282 749840 97075 441 45 566 760 98078 516 99232

100235 540 101169 274 377 558 97 803 102354 919 103007 66 103 211 104105 363 583 969 105056 820 959 106018 217 633 107187 245 504 810 108011 86 177 655 725 838 933 109217 78 942 110001 512 716 33 55 75 814 111004 679 796 882 112875 113439 114321 794 884 115001 219 336 529 615 116033 37 174 631 117580 762 815 118208 88 427 500 78 119177 803 906 46 120139 269 435 80 121099 139 266 523 122031 207 938 123168 371 422 124239 455 66 569 125048 678 98 830 971 126407 699 728 920 127111 768 817 52 54 128104 33 550 87 638 129132 598 765 927 130100 517 74 662 851 961 131031 112 80 542 755 950 132049 636 133053 179 481 531 80 535 46 792 998 134280 599 689 91 135186 566 892 999 136648 788 137155 418 47 79 138185 233 300 42 455 788 896 139462 521 796 902 55 80 140272 548 141145 202 563 600 142018 42 61 171 206 12 606 76 143145 270 318 72 890 986 144079 319 493 628 758 145196 217 30 600 868 146049 190 592 673 750 147124 236 466 830 36 949 148004 460 511 43 616 708 60 149058 83 733 902 150202 562 151127 342 54 434 152014 484 621 979 153091 353 588 903 98 154123 90 267 889 902 94 155033 58 451 858 156010 266 595 806 914 157383 499 740 933 158038 199 371 850 159258 357 606 822 93 160105 431 543 90 685 161573 911 31 163016 228 517 906 164223 49 23 92 428 853

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 250 ZŁ.

760 72 911 1019 36 413 714 982 2049 117 388 560 982 97 3099 328 93 570 605 962 4065 195 450 526 42 790 821 5201 514 61 678 763 896 996 6149 224 243 992 7030 139 239 352 68 462 792 8450 59 55 892 907 23 9013 17 36 142 99 216 542 10019 34 2565 419 614 761 822 920 11028 197 225 362 543 679 12154 233 301 454 546 51 692 13068 162 718 20 14561 781 826 15182 445 580 651 791 971 16029 208 305 47 82 490 635 61 807 32 53 57 974 17063 160 366 487 91 561 614 44 81 18328 83 407 41 702 22 984 19078 305 87 486 669 793 906 20232 318 652 914 21049 362 495 795 848 22236 62 306 515 614 70 23082 199 999 24164 288 504 626 909 68 92 25015 151 570 649 718 40 845 951 26015 385 538 733 969 27005 521 27 809 74 952 28127 590 870 29231 37 87 323 560 87 774 981 30005 18 298 433 76 531 685 88 722 70 971 31223 315 695 32003 370 494 504 774 33180 350 618 959 34007 58 191 523 53 739 863 79 35165 584 647 36071 203 371 554 633 716 845 987 37061 149 207 46 61 373 79 791 38060 120 58 81 92 759 96 849 67 39175 367 554 614 40001 340 604 54 71 41048 328 71 496 551 988 42104 408 46 790 43129 52 441 44127 433 613 796 881 967 45082 108 29 265 983 46244 382 485 948 47038 412 659 816 48142 232 450 643 818 49262 414 717 94

50145 86 453 699 750 56 51020 133 708 17 52024 168 376 649 835 53051 211 472 699 897 54045 92 524 689 703 16 825 73 55638 932 56118 333 455 534 892 57046 186 58053 102 200 410 503 638 59068 73 225 82 721 943 60160 82 554 883 61026 428 741 60 62198 415 84 504 38 616 19 838 63047 59 649 899 66285 331 98 477 593 830 65049 136 40 71 19 398 408 557 640 823 66171 81 762 70 842 67015 248 601 68488 98 680 710 32 823 69021 258 661 92 702 974 70425 52 72 535 738 43 868 71221 51 315 72281 423 564 764 917 73167 363 938 74034 483 75177 247 405 721 76048 240 42 400 517 669 77077 396 503 931 78365 983 79120 200 74 518 626 36 719 80202 77 725 844 81410 766 862 961 66 82076 150 261 567 72 93 779 83257 492 84024 81 656 714 8818 85011 194 508 21 86281 421 54 560 682 766 822 951 87181 493 593 607 752 883 919 86 88052 65 863 90 963 89374 610 64 65 90001 46 114 276 553 804 959 72 91223 515 36 57 672 764 894 33 92179 449 525 689 765 93366 627 49 726 71 874 94204 308 658 70 768 841 59 95199 371 627 734 96270 512 705 898 945 69 97188 312 34 734 98080 177 252 311 69 523 39 668 737 882 99337 795 885.

100142 491 840 101482 689 850 102023 752 831 48 66 103112 292 453 583 624 786 816 61 908 104816 939 88 105080 256 500 41 68 106249 778 923 107622 108140 334 84 354 419 42 718 907 109127 436 71 966 110169 217 72 319 596 754 829 47 952 111758 112164 294 445 541 821 113108 572 674 951 114012 113 223 875 115470 664 778 872 524 116294 481 816 51 117136 475 577 118031 297 770 916 119015 90 213 618 120042 115 494 121083 110 384 405 609 723 21 810 914 86 122085 143 359 412 646 95 945 123029 42203 97 347 458 93 527 719 27 35 94 890 124258 584 672 743 886 125459 126016 74 491 95 770 89 931 127056 136 240 45 47 424 40 128042 523 129337 130126 42 346 500 654 721 131117 71 701 48 808 95 132306 433 512 59 79 133266 92 388 688 840 134255 793 135053 358 971 136199 341 555 807 915 137122 482 524 670 138032 54 330 139007 13 157 68 365 763 140479 90 543 622 75 141128 68 317 407 749 948 142417 143655 792 843 44 979 144422 674 708 20 39 801 905 98 145058 606 709 881 928 146218 317 78 409 71 548 938 147761 876 95 976 148842 149036 100 87 503 80 150138 707 151113 89 229 521 664 82 886 152003 151 658 75 737 866 153108 290 694 818 154000 13 208 400 58 733 827 155416 74 913 156235 334 40 862 157192 619 44 926 73 158409 34 583 635 92 807 972 159144 279 574 628 80 992 160165 915 74 161072 295 783 904 29 92 162068 140 248 351 512 966 163205 982 164081 491 811.

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Dzisiaj w 11 dniu ciągnienia IV klasy padło u mnie **znowu:**

10000,- zł na nr 20064

1000,- zł na nr 120203

Szczęście stale towarzyszy kolekturze mojej

F. ZYGARŁOWSKI

Poznań, 27 Grudnia 12

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 5. 1939 r.

Dewizy:	trans.	kup.	sprzed.
Belgia	90,70	90,48	90,92
Berlin	—,—	212,01	213,07
Gdańsk	100,00	99,75	100,25
Amsterdam	285,30	284,58	286,02
Kopenhaga	111,25	110,97	111,53
Londyn	24,88	24,81	24,95
Nowy Jork czek	—,—	5,30 1/8	5,32 5/8
Nowy Jork kabel	5,31 7/8	5,30 5/8	5,33 1/8
Oslo	125,20	124,88	125,52
Paryż	14,08	14,04	14,12
Sztokholm	128,55	128,23	128,87
Zurych	119,80	119,50	120,10
Mediolan	—,—	27,93	28,07
Helsinki	11,00	10,97	11,03
Montreal	—,—	5,29	5,31½

Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty:	kup.	sprzed.
Belgi belgijskie	90,45	90,92
Dolary amerykańskie	5,30	5,32½
Dolary kanadyjskie	5,26½	5,29
Floreny holenderskie	284,30	286,02
Franki francuskie	14,02	14,12
Franki szwajcarskie	119,30	120,10
Funty angielskie	24,79	24,95
Guldeny gdańskie	99,75	100,25
Korony duńskie	110,75	111,53
Korony norweskie	124,60	125,52
Korony szwedzkie	127,95	128,87
Liry włoskie	18,00	18,60
Marki fińskie	10,70	11,03
Marki niemieckie srebrne	78,00	80,50

Obligacje i papiery wartościowe:
4½% wewnętrzna 60,50
3% inwestycyjna I em. 80,00 serie nie notowane
3% inwestycyjna II em. 81,00 serie nie not.
5% konwersyjna 65,00
4% premiowa dolarowa 39,00
4% konsolidacyjna 61,50 61,00 ost. setki i drobne
4½% Ziemskie seria piąta 56,50 56,00.

Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów nieco słabsza.

Akcje:		
Bank Polski		110.00
Cukier		35.00
Lilpop		89.00
Modrzejów		19.75
Starachowice	54,50	54,00
Haberbusch		62.50

Tendencja nieco słabsza.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 22. 5. 39. — Pszenica 21.25 do 21.75; żyto 15.60—15.85; jęczmień I 18.75—19, II 18.25—18.50; owies 16.75—17.25; mąka pszenna 65% 34.50—35.50; otręby pszenne m. 13.50—14, śr. 13.25—1375, gr. 14—14.50; otręby żytnie 13 do 13.25.

Katowice, 22. 5. 39. — Pszenica cz. 22.50 do 22.75, j. 21.50-22, zb. 21 21.50; żyto 15.75 do 16; jęczmień przem. 19.50—19.75, past. 18.50 do 19.75; owies jedn. 18.50—18.75, zb. 18—18.25; mąka pszenna 65% 33.50—34.50; otręby pszenne gr. 13.50—13.75, śr. 12.25—12.50, m. 11.75—12; otręby żytnie 11.50—12.

Łódź, 22. 5. 39. — Pszenica jedn. 23—23.25, zb. 22.50—22.75; żyto 15.50—15.75; jęczmień przem. 19.50—20; owies I st. 18—18.50, II st. 17.50—18; mąka pszenna 65% 36—37; otręby pszenne gr. 12—12.25, śr. 11.75—12, m. 12—12.25; otręby żytnie 11.50—11.75.

Lwów, 22. 5. 39. — Pszenica biała j. 21.25 do 21.50, zb. 20.25—20.50, cz. szkl. 21—22.50, j. 21.25—21.50, zb. 20.25—20.50; żyto I st. 14.75 do 15, II st. 14.25—14.50; jęczmień przem. 17.75 do 18, past. 16.75—17; owies jedn. 17.25—17.50, zb. 16.75—17; mąka pszenna 65% 35—36.50; otręby pszenne gr. 11.25—11.50, śr. 10—10.75, m. 11 do 11.75; otręby żytnie 10—10.75.

Warszawa, 22. 5. 39. — Pszeninca j. 23.75 do 24.25, zb. 23.25—23.75; żyto I st. 15.25—15.75; jęczmień I st. 18.50—18.75, II st. 18.25—18.50; owies I st. 17.50—18, II st. 17—17.25; mąka pszenna 65% 35.25—37.25; otręby pszenne gr. 13.50—14, śr. 12.50—13, m. 12.50—13; otręby żytnie 12.25—12.75.

Podwyższenie zasiłków dla rodzin żołnierzy

Warszawa (PAT). Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, które weszło w życie dn. 21-go maja rb. a mocą którego zostały podwyższone zasiłki dla rodzin żołnierzy, powołanych do czynnej służby wojskowej, zamieszkałych w miejscowościach liczących ponad 50.000 mieszkańców.

Podwyższone zasiłki w tych miejscowościach wynoszą obecnie dziennie: dla jednej osoby 1 zł, 10 gr, dla dwuch osób 1 zł, 30 gr, dla trzech i więcej osób 1 zł, 50 gr.

GROM
WYRÓB POLSKI
Domagaj się NOŻYKA GROM
GOLI NAJLEPIEJ
ng 20972

Katastrofa wojskowego samolotu amerykańskiego

San Jose (Kalifornia), (PAT). Wojskowy samolot amerykański z powodu mgły rozbił się o gmach archiwum obserwatorium Lick na szczycie góry Hamiltona.

Pilot i dwóch pasażerów samolotu poniosło śmierć. Część archiwum uległo zniszczeniu.

Sukcesy Str. Narod. w wyborach samorządowych

(Ciąg dalszy ze stronicy 1).

wyborców. Około 25 pct wyborców nie było w ogóle zapisanych. W jednym okręgu stwierdzono znaczne nadużycia przy głosowaniu. Przeciwko tym nadużyciom i przeciw unieważnieniu list narodowych w trzech okręgach wniesiono protesty. (r)

W Częstochowie

Częstochowa, 22. 5. (Tel. wł.) Wybory do Rady Miejskiej przyniosły wspaniałe zwycięstwo Stronnictwu Narodowemu, a całkowitą klęskę PPS jak również Ozonowi.

Tak wielkiej klęski a szczególnie takiej klęski PPS nikt się nie spodziewał, choć przewidywano spadek jej wpływów. W wyniku głosowania poszczególne listy zdobyły następującą ilości mandatów: Stronnictwo Narodowe 16, (poprzednio 13), OZN 9 (poprzednio 14), PPS 7 (poprzednio 12), Chadecja 6, Lista Zjednoczego Bloku Żydowskiego 9, lista Bundu 1. Razem Żydzi zdobyli 10 mandatów.

Zaznaczyć należy, że w dwóch okręgach brakowało liście Stronnictwa Narodowego zaledwie kilkadziesiąt głosów do uzyskania mandatu.

Z listy narodowej przeszli wszyscy czołowi kandydaci S. N. z prez. okr. mgr Kozerskim, kier. okr. Edmundem Glińskim i prez. Klubu radnych narodowych w poprzedniej Radzie Eugeniuszem Zarzeckim. Przepadli natomiast prawie wszyscy czołowi przywódcy PPS, oraz wielu asów OZN, jak np. były senator Dominik Zgierski.

Z przykrością należy dodać, że frekwencja głosujących w polskich okręgach była bardzo słaba, sięgając zaledwie 60—65 pct uprawnionych. Natomiast Żydzi głosowali w 78 pct. Przeciętna liczba głosujących dosięgła 75 pct.

Częstochowa żyje pod wrażeniem wspaniałego sukcesu Stronnictwa Narodowego, a druzgocącej klęski OZN jak również i PPS, która w osławionym „czerwonym" Rakowie zdobyła 2 mandaty na 5.

Wydział propagandy S. N. wydał dodatek nadzwyczajny o wyniku wyborów. Dziś o godz. 7.30 wieczorem zapowiedziało Stronnictwo Narodowe dziękczynne nabożeństwo na Jasnej Górze, w hołdzie Matce Boskiej za zwycięstwo w wyborach.

Nabożeństwo to, będzie poważną manifestacją ludności katolickiej i narodowej Częstochowy.

W Chojnicach

W Chojnicach wystąpiła jedynie wspólna Lista Polska, która zdobyła wszystkie 24 mandatów; podział ich przedstawia się następująco: Stronnictwo Narodowe 11 mandatów, OZN 9, Stronnictwo Pracy 3, PPS 1.

W Kielcach

Kielce. (Tel. wł.) Podajemy wyniki z 7 okręgów, gdyż dalsze okręgi nie zostały jeszcze obliczone. OZN 12 mandatów, Socjaliści 13, Stronnictwo Narodowe 5. Przypuszczają, że 10 mandatów z ostatnich 2 okręgów, przypadnie OZN 2, socjalistom 6 i Stronnictwu Narodowemu 2. Frekwencja głosujących, zwłaszcza Polaków bardzo mała, zaledwie 40 pct.

Żydzi nie uzyskali żadnego mandatu, gdyż wszystkie swe głosy oddawali na listę socjalistów. Poprzedni stan Rady Miejskiej wyglądał następująco: 32 OZN, 4 socjaliści, 2 Żydzi, 2 narodowcy.

Obecnie trudno będzie stworzyć w Radzie Miejskiej zdecydowaną większość.

W Kowalu

Włocławek, 22. 5. (p) — W ostatnią niedzielę odbyły się wybory samorządowe we wszystkich miasteczkach pow. włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego. Z posiadanych dotąd informacyj wynika, że duże zwycięstwo odniosło Str. Narodowe w Kowalu, które na 12 radnych — uzyskało 6 mandatów, Żydzi — 1, P. P. S. — 2 i lista niezależnych — 3.

W Lublinie

Lublin (Tel. wł.) Tymczasowy wynik wyborów do Rady Miejskiej: Stronnictwo Narodowe 10 mandatów, „sanacja" łącznie z różnymi organizacjami 19, PPS 10, „Bund" 8, syjoniści 1. Łączna liczba mandatów wynosi 48.

W Zakopanem

S. N. — 4, OZN — 5, PPS — 7, Związek Górali z Chadecją i Ludowcami — 7, Żydzi — 1. Z listy Stronnictwa Narodowego weszli sami górale. Jak widać z powyższych danych, Żydzi, którzy stanowią 25 pct mieszkańców Zakopanego oddali swe głosy na PPS. W dniu wyborów doszło do krwawego napadu bojówki socjalistycznej na lokal Pracy Polskiej. W wyniku bójki zostało dwóch narodowców ciężko rannych.

W Miechowie

S. N. — 5, OZN — 6, Żydzi — 5 (wbrew przewidywaniom). Lista narodowa została w największym okręgu unieważniona, jednak wyborcy postanowili głosować na kandydatów narodowych, na których padło 55 pct wszystkich głosów tego okręgu. Zatem zwycięstwo w największym okręgu Miechowa odebrała narodowcom komisja.

W Rzeszowie

Jak dotychczas brak ostatecznych wyników. Jednak według dotychczasowych pobieżnych obliczeń S. N. uzyskało około 8 mandatów. Jest to wielki sukces, gdyż lista narodowa została w dwóch okręgach unieważniona. Jak wiadomo, w przeddzień wyborów bojówka socjalistyczna napadła na lokal Stronnictwa i w rezultacie wynikły bójki; policja aresztowała kilku narodowców.

W Nowym Sączu

PPS — 10, Wspólna Lista Polska — 13, Żydzi — 6, Dzicy — 1.

W Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec: PPS — 25, OZN — 14, Żydzi — 7, Bund — 2.

Dąbrowa Górnicza: PPS — 24, OZN — 6, Żydzi — 2.

Będzin: PPS — 18, Żydzi — 15, OZN — 7, (S. N. nie występowało tutaj z własną listą).

Czeladź: PPS — 15, OZN — 7, S. N. — 2. Wybory odbyły się spokojnie, jednakowoż należy zwrócić uwagę, że S. N. nie miało swych mężów zaufania w komisjach.

Dotychczas brak wyników wyborów z Zawiercia; doszła jedynie wiadomość o licznych aresztowaniach narodowców.

Pogrzeb śp. ks. biskupa Laubitza w Gnieźnie

Gniezno. (Tel. wł.) Żałośnie rozdzwonił się dziś św. Wojciech na wieży Bazyliki gnieźnieńskiej.

Oto w jej podziemiach spoczną na wieki doczesne szczątki wielkiego biskupa i ukochanego Pasterza.

Zgromadzili się w prastarej świątyni wszyscy, by oddać ostatni hołd śp. ks. biskupowi Antoniemu Laubitzowi.

Wokoło ustawionej w prezbiterium trumny zasiadło duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej w liczbie około 250 księży i kleryków, z Ich Ekscelencjami księżmi biskupami Dymkiem, Niemirą, Dominikiem, Radońskim i Adamskim na czele.

O godz. 9.30 zaczęły się wigilie, śpiewane przez księży i kleryków.

Krótko przed godz. 10 przybył J. Em. ks. kardynał Prymas dr Hlond, który po ukończeniu wigilij celebrował uroczystą mszę św. żałobną w asyście ks. infułata Styczyńskiego, księży kanoników Formanowicza i Greinerta oraz licznego kleru.

W stallach zasiedli przedstawiciele kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz kolegiaty kruszwickiej. Władze państwowe reprezentowali wojewodowie Maruszewski i Bociański oraz wicewojewoda Szczepański. Jako przedstawiciel wojska przybył gen. Knoll-Kownacki. Poza tym przybyli reprezentanci wszystkich miejscowych władz i korporacyj jak również starostowie z okolicznych powiatów.

W czasie nabożeństwa mieszany chór prymasowski pod batutą ks. kan. Tłoczyńskiego wykonał potężne „Requiem" Cherubiniego, a na offertorium — „Miserere" Rheinbergera.

Potem na kazalnicę wszedł ks. inf. Krzeszkiewicz, który ze wzruszeniem wygłosił mowę żałobną.

Po mowie żałobnej duchowieństwo odśpiewało przy trumnie egzekwie, po czym w kondukcie żałobnym przeniesiono trumnę do kaplicy Potockich.

W tej chwili silne wzruszenie opanowało wszystkich.

Spoczął na wieki wierny sługa Chrystusowy i wielki Polak!

Podejrzany napływ turystów niemieckich do Jugosławii

Lublana. (PAT) W uzdrowiskach i letniskach, położonych w pobliżu granicy niemieckiej, jak również w Dalmacji, zanotowano w ostatnich czasach bardzo duży napływ turystów z Rzeszy.

Władze miejscowe zaniepokojone są akcją propagandową, szerzoną przez turystów niemieckich, którzy chociaż nie szukają kontaktu z przedstawicielami mniejszości niemieckiej w Jugosławii, to jednak wśród ludności słoweńskiej i chorwackiej szerzą hasła propagandowe i niepokój. Propaganda turystów niemieckich polega na rozszerzaniu alarmistycznych pogłosek i wiadomości o zamiarach Rzeszy względem ziem zachodnich Jugosławii i wybrzeża dalmatyńskiego.

Sprawa ta, która wywołała duże wrażenie w całej Słowenii, jest przedmiotem bacznej uwagi władz, tym bardziej, iż w sezonie letnim zwiększy się jeszcze bardziej napływ turystów niemieckich. Jak wiadomo, masowe wycieczki z Niemiec są organizowane przez biura turystyczne pod patronatem oficjalnych czynników gospodarczych Rzeszy.

Turyści niemieccy nie przywożą z sobą dewiz, tylko specjalne czeki turystyczne. W ten sposób kierując masowy ruch turystyczny do Jugosławii, Niemcy regulują część należności za otrzymywane z Jugosławii surowce i zboże. Suma preliminowana na ruch turystyczny z Niemiec do Jugosławii wynosi w r. bież. 1,4 miln. marek.

Polskie konie wędrują do Turcji i Bułgarii

Warszawa (PAT). Sekcja eksporterów koni, która centralizuje akcję eksportu koni z Polski, stanęła w tych dniach do przetargów rozpisanych przez armię turecką i bułgarską, utrzymując się mimo konkurencji kilku państw i uzyskując pierwsze w tych krajach poważne zamówienia.

Na przetargach tych zakontraktowaliśmy dostawę 1000 koni artyleryjskich dla armii tureckiej i 168 koni artyleryjskich dla armii bułgarskiej.

Hodowla nasza czyni dalsze poważne postępy, pozwalające nie tylko na pełne pokrywanie zapotrzebowania własnej armii, lecz również na dostarczenie koni polskiej hodowli do innych krajów.

Nowe władze w Związku Harc. Polskiego

Warszawa. (PAT) Po zakończeniu walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego odbyło się w Lublinie posiedzenie Naczelnej Rady Harcerskiej, która wyłoniła spośród siebie naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego z przewodniczącym ZHP — woj. Grażyńskim na czele.

Ratyfikacja układu o komunikacji lotniczej

Warszawa. (PAT) W dniu 20 maja rb. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych drugiego układu dodatkowego podpisanego w Atenach dnia 30 września 1938 r. do konwencji z dnia 22 kwietnia 1931 roku między Polską i Grecją, dotyczącej eksploatacji linii regularnej komunikacji powietrznej.

Polska - Niemcy o puchar Davisa 2:2

Pięć dni walk — Tłoczyński pokonał Menzla — Spotkanie Baworowskiego z Henklem zostanie dokończone we wtorek

(sp) Warszawa — Czwarty dzień spotkania o puchar Davisa pomiędzy Polską i Niemcami nie przyniósł mimo, że grano i tym razem aż do zmroku, rozstrzygnięcia. Dokończenie walki Baworowskiego z Henklem nastąpi we wtorek, w piątym dniu zawodów. Tak długiego trwania spotkania o puchar Davisa dotąd nie notowano w dziejach tych rozgrywek.

Przebieg obu spotkań poniedziałkowych był niemniej sensacyjny, niż poprzednie. Tłoczyński zgodnie z swoją zapowiedzią pokonał swego groźnego rywala, Baworowski zaś — co stanowiło do pewnego stopnia niespodziankę — na ogół zawiódł oczekiwania licznych widzów.

Poniedziałkowe spotkania, a szczególnie przepiękna walka Tłoczyńskiego cechowały, niesłychaną zaciętość i dramatyczne sytuacje, które utrzymywały nerwy widzów w bezustannym napięciu. Bohaterem dnia był Tłoczyński, który po pięknym zwycięstwie nad Henklem odniósł drugi niemniej cenny sukces, zwyciężając znakomitego gracza, doskonałego taktyka Menzla. Grę Tłoczyńskiego cechowała ogromna ambicja i wola zwycięstwa. Polak ani razu się nie załamał. Nie zrezygnował z walki nawet w sytuacjach — wydawałoby się — beznadziejnych. Zwycięstwo Tłoczyńskiego jest nagrodą za jego naprawdę sportową postawę i dowodem, że ambicja może być atutem niwelującym wyższość przeciwnika.

Spotkanie Tłoczyński—Menzel rozegrane w pięciu setach przyniosło zwycięstwo Polakowi w stosunku 2:6, 6:1 5:7, 6:2, 9:7. W pierwszym secie triumfowała wyższość taktyczna Menzla. Tłoczyński był równorzędnym przeciwnikiem do stanu gemów 1:3, po tym jednak Menzel mając przewagę dwóch gemów grał dość śmiało i wygrał dalsze trzy, tracąc jeden.

W drugim secie sytuacja była odwrotna. Tłoczyński przy stanie 2:1 dla siebie, przełamał serwis Menzla, a następnie atakował nieustannie, wygrywając wszystkie następne gemy i seta 6:1. Set trzeci cechowała walka niezwykle zacięta i wyrównana. Do stanu 4:4, obaj przeciwnicy wygrali gemy serwisowe, po czym Tłoczyńskiemu znów udało się przełamać serwis Menzla. Polak prowadził 5:4, ale po chwili przegrał serwis własny. Menzel wyciągnął na 6:5, po czym wygrał następnego gema i seta 7:5.

Utrata seta nie załamała Tłoczyńskiego i w czwartym secie Polak był znowu stroną atakującą. Prowadził 2:0, 2:1, następnie po długiej wymianie piłek wygrał gem serwisowy Menzla, załamując tym samym przeciwnika. Dalsze gamy Tłoczyński wygrał stosunkowo łatwo, zdobywając seta w stosunku 6:2.

W rozstrzygającym piątym secie Tłoczyński grał bardzo spokojnie. Przeciwnik prowadził przy stanie 6:5 dla Polaka, Menzle wyrównał i 6:6 i nawet prowadził 7:6. Tłoczyński od tej chwili opanował się, wygrał suchego gema wyrównując do stanu 7:7, po czym zdobył dwa gemy ostatnie, które mu dały zwycięstwo.

Ponieważ spotkanie Tłoczyński—Menzel trwało trzy godziny, drugie spotkanie Henkla z Baworowskim wobec późnego rozpoczęcia nie zdołano ukończyć przed zapadnięciem zmierzchu. Spotkanie przerwano przy stanie 6:4, 6:2 i 1:1 gemów w trzecim secie dla Henkla. Walka ta dokończona zostanie we wtorek o godz. 16.

Pierwsze 2 sety wykazały wyraźna wyższość tenisisty niemieckiego, który rozporządzał bogatszym repertuarem zagrań i ciekawszymi pomysłami taktycznymi niż Baworowski.

W pierwszym secie przy stanie 4:4 obaj przeciwnicy wygrali gemy serwisowe, następnie jednak Henkel udanymi wypadami do siatki wygrał serwis Polaka (5:4), a w chwilę później własny i set, w stosunku 6:4.

W secie drugim zwycięstwo Niemca było jeszcze łatwiejsze. Polak bronił się do stanu 2:2, następne gemy wygrał w wysokim stylu Niemiec zdobywając gemy i seta — 6:2.

Set trzeci rozpoczął się od wygrania gemów serwisowych przeciwników. Następnie został przerwany z powodu zapadających ciemności przy stanie gemów 1:1.

Maj
23
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Dezydery bł.
Środa: Joanna wd.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Budziwój
Środa: Tomira
Słońca: wschód 3.47
zachód 19.52
Długość dnia 16 g. 05 min.
Księżyca: wschód 8.13
zachód 23,28
Faza: 4 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK:

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd), Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY:

Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-00.

TEATRY

Teatr Miejski „Madame Sans-Gene".

KINA:

Capitol — Żona lalka.
Corso — Niebezpieczna granica i Pani i cowboy.
Ikar — Podwójne wesele i Siódme niebo.
Metro — „Batalia nieustraszonych".
Palace — „Kłopoty małej pani".
Palladium — „Wyrok życia".
Przedwiośnie — Dr Murek.
Rialto — „Gunga Din".
Stylowy — Paryżanka.

KRONIKA MIEJSCOWA

„Sytuacja Polaków w Gdańsku i Niemczech". W dniu 26 maja o godz. 20 w sali Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111 staraniem Uniwersytetu przy z. zaw. „Praca Polska" red. Jędrzej Giertych, autor znakomitej książki o Prusach Wschodnich pt. „Za północnym kordonem" wygłosi odczyt na temat „Sytuacja Polaków w Gdańsku i Niemczech".

Bilety w cenie od 50 gr do 3 zł do nabycia w administracji „Orędownika", Piotrkowska 91, i administracji tygodnika „Narodowe Życie Gospodarcze", Piotrkowska 86 i przy kasie.

„Doktryna Pawła Włodkowicza a germańskie średniowiecze". Dnia 23 maja rb. (wtorek) w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska 86, III piętro, front) odbędzie się posiedzenie sekcji nauk humanistycznych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z odczytem dra Andrzeja Niesiołowskiego pt. „Doktryna Pawła Włodkowicza a germańskie średniowiecze". Początek o godz. 20.

Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w konsekwentnym dążeniu do zlikwidowania plagi łapaczy owadożernych ptaków, od szeregu lat wytrwale prowadzi zdecydowaną walkę z tą kategorią przestępcza. W wyniku tej działalności Towarzystwa, przyrządy jak sidła, siatki, potrzaski i lep bądź podlegają konfiskacie jako dowody rzeczowe, bądź zniszczone doraźnie, a schwytane ptaki z miejsca są wypuszczane na wolność. Pewna kategoria ptaków, które ze względów na spóźnioną porę odlotów, lub uszkodzenie fizyczne nie mogą korzystać z upragnionej wolności, jest pielęgnowana w zimowym rezerwacie p. rejentowej Witkowskiej.

Z nastaniem pory wiosennej Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami urządza „Dzień wolności ptaków", odbywający się corocznie w majątku Szydłowie u właścicieli pp. Witkowskich, który to dzień w bieżącym roku wypadł na czwartek 18 maja.

KRONIKA DNIA

Z mieszkania Gustawa Ruprechta (ul. Młynarska 69) sublokator Stanisław Kasiński podczas nieobecności właściciela skradł garderobę wartości 170 zł i ulotnił się.

Feliks Nowakowski (Lubelska 5) w celach samobójczych przeciął sobie brzytwą żyły u rąk. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ul. Kilińskiego znaleziono oponę samochodową razem z tarczą nasadową. Rzeczy złożono w VII komisariacie P. P.

W mieszkaniu krewnych przy ul. Sienkiewicza 59 powiesił się 55-letni Anszel Pławner (Łagiewnicka 4). Powodem samobójstwa była przewlekła choroba.

W mieszkaniu Oskara Manteya przy ul. Lipowej 42 wskutek wadliwie urządzonego przewodu w kominie zapaliła się belka w stropie. Pożar został ugaszony przez wezwany na miejsce 5 pluton straży pożarnej. Straty nieznaczne.

Nie będzie niemieckich filmów

Łódź, 22. 5. — Na skutek ostatnich demonstracyj właściciele kin zdjęli z ekranów filmy produkcji niemieckiej. Równocześnie wobec całkowitego niemal wstrzymania odbioru polskich filmów przez kina w Rzeszy, obecnie postanowiono całkowicie zaprzestać sprowadzania filmów niemieckich. (x)

Nieudane zamiary

Łódź, 22. 5. — Organizacje niemieckie za wszelką cenę dążą do wzmocnienia niemczyzny, a nawet posuwają się do łowienia Polaków do swego grona. Ostatnio podjęto próby uruchomienia szkoły powszechnej w Kałach z językiem wykładowym niemieckim, jednak inspektor szkolny łódzki odrzucił ten wniosek, wskazując, że w sąsiedztwie znajduje się podobna szkoła, a ponadto w Kałachn nie ma kompletu dzieci rodziców niemieckich. (x)

Kiedy i komu nie chodzi o 4 miliony?

Dlaczego Izba Przemysłowo-Handlowa nie rozesłała kwestionariuszy w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej do 50 tysięcy kupców żydowskich?

Odbyło się w Łodzi w gmachu Izby Przem. Handl. zebranie Komisji Głównej dla spraw Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Było to pierwsze zebranie tej komisji zorganizowanej przez Izbę Przem. Handlową w Łodzi.

W toku dyskusji okazało się, że Izba zaczęła swą akcję w tej doniosłej sprawie tak późno dlatego, że nie zdołano wcześniej, a więc przez cały czas trwania zapisów na pożyczkę ustalić... norm od kupiectwa. Ustaliwszy zaś te normy rozesłano 13.000 zapytań ile kto zadeklarował (a nie wpłacił) na Pożyczkę Obr. Przeciwl., przy czym zwrócono się z tym zapytaniem, pomijając najliczniejszą rzeszę kupiectwa, zwłaszcza żydowskiego, wykupującego świadectwa handlowe czwartej kategorii.

Wiceprezes Izby p. Fiedler jako przewodniczący zebrania, oświadczył, że rozesłanie zapytań do tej kategorii kupców wymagałoby przesłania jeszcze z 50.000 kwestionariuszy, (a to za drogo kosztowało) — gdyż aż tylu liczy Izba kupców tej kategorii na terenie woj. łódzkiego, których skontrowania wyrzeka się.

Obecni zwrócili uwagę na fakt, że normy Izby (nareszcie ustalone) na kwotę „do 80 zł" przy zastosowaniu kontroli IV kategorii świadectw kupieckich i przy dopilnowaniu dałyby do 4 milionów zł, zapisów na pożyczkę (50.000 wg słów p. Fiedlera po zł 80,—). Uznano wreszcie jednak, że będzie dobrze, gdy przewodniczący Komisyj Dzielnicowych, opierając się na normach Izby P. H., dopilnują i tej kategorii kupców na swych terenach, aby spełnili obowiązek względem państwa.

W dalszym ciągu zwrócono uwagę na wielkie trudności jakie będą miały do zwalczenia Komisje Dzielnicowe, rozpoczynając tę pracę tak późno. Będą bowiem miały do czynienia jako z faktem dokonanym, z wymiarem norm pożyczki dokonanym różnorodnie przez miejscowe Komitety, które do tej pracy zabrały się we właściwym czasie, a więc o miesiąc wcześniej.

Trudno się wstrzymać od gorzkiej uwagi, że nawet w tak doniosłej i paląco pilnej sprawie Izba Przem. Handl. w Łodzi wraz z innymi Izbami nie pokonała trudności ustalenia norm od kupiectwa wcześniej i tak późno zabrała się do tej pracy, organizując ją przy tym w dalszym ciągu jako ciężką, kosztowną i powolnie działającą maszynę, co w toku pracy wypadnie nam zapewne jeszcze omówić.

TWARDY.

P. Chądzyński razem z Żydami

Ciekawy artykuł „Narodowego Życia Gospodarczego"

Łódź, 22. 5. — W jednym z numerów Narodowego Życia Gospodarczego" znajdujemy artykuł, który charakteryzuje stosunek p. Chądzyńskiego do Żydów. Artykuł ten przytaczamy w całości:

„Istnieje w Łodzi Międzystowarzyszeniowa Komisja Cennikowa dla sklepów spożywczo-kolonialnych, do której nie wiadomo dlaczego należą również Stowarzyszenia kupców żydowskich. W roku ubiegłym narzucił się tej komisji ze swym przewodnictwem aptekarz Chądzyński, którego popierają Żydzi. W roku bieżącym kupiectwo chrześcijańskie branży spożywczo-kolonialnej przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców, Piotrkowska 211 wybrało 6 delegatów do Komisji Cennikowej i pragnęło powierzyć przewodnictwo wspomnianej komisji członkowi Sekcji spożywczo-kolonialnej przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców, Piotrkowska nr 211.

„Pan Chądzyński w zmowie z Żydami narzucił się ze swym przewodnictwem Komisji Cennikowej, nie będąc ani kupcem kolonialnym, ani członkiem Sekcji spożywczo-kolonialnej i działającym wbrew dyrektywom zarządu Polskich Kupców, Piotrkowska 211. Urządził to b. sprytnie, bo zlikwidował 6 delegatów z ramienia Stowarzyszenia i pozostał tylko sam, umożliwiając w ten sposób przewagę żydostwa, które w dowód wdzięczności przychyliło się do ew. wybrania go przewodniczącym Komisji Cennikowej. Tym postępowaniem ośmieszył się p. Chądzyński w oczach kupców chrześcijańskich i nie ma poczucia wstydu, działając wspólnie z Żydami przeciw kupiectwu chrześcijańskiemu. W tej robocie popierał Chądzyńskiego jego towarzysz p. Jasnosz, rzekomo delegat Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 113. Obaj ci panowie udali się pod opiekę kupców Żydów i przy ich pomocy pragnęli narzucić Komisji Cennikowej przewodniczącego p. Chądzyńskiego. Jakim prawem zasiada aptekarz Chądzyński w Komisji Cennikowej branży spożywczo-kolonialnej, gdy sam na tej branży się nie zna i nie był do tej komisji ani wybrany, ani delegowany.

„Czas już skończyć z samozwańczymi zapędami p. Chądzyńskiego, który poluje na mandaty nie przebierając w środkach i kompromituje siebie i kupiectwo chrześcijańskie. Czy szanujący się kupiec polski przyjąłby dzisiaj jakikolwiek mandat z rąk żydowskich? Należy wreszcie położyć kres warcholskiej i szkodliwej robocie aptekarza Chądzyńskiego i jego towarzyszy, którzy dla zadowolenia próżności swojej i fałszywej ambicji polują na różne mandaty rozbijając tym jedność kupiectwa chrześcijańskiego."

Fale emigracji niemieckiej

Zakładami przemysłowymi winni kierować Polacy!

Jakim wpływom ulega obecnie emigracja niemiecka?

Łódź, 22. 5. — Na odbytym niedawno zjeździe delegatów obwodu łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego mgr Karol Przesmycki poruszył niezwykle ciekawe szczegóły, odnoszące się do kolonizacji niemieckiej na terenie Łodzi i okręgu.

Po rozbiorach Polski rząd pruski podjął planową akcję kolonizacyjną. Majątki Polaków konfiskowano, prawych właścicieli wyzuwano z ich posiadłości a na ich miejsce kolonizowano element niemiecki.

Polityka niemiecka traktowała owych kolonistów niemieckich, jako pionierów niemczyzny, jako tych, którzy będą stanowić w dalszych etapach rolę szermierzy o interesy niemczyzny.

Oczywiście tego rodzaju poczynania spotykały się ze zdecydowanym odporem elementu polskiego, który przeciwstawił się naciskom germanizacyjnym i w rezultacie niemieckich kolonistów, którzy mieli przyczynić się do germanizacji, wchłonął i w znacznej części spolonizował.

Druga fala kolonizacyjna niemiecka nastąpiła w dobie królestwa kongresowego, kiedy właśnie Łódź poczęła wyrastać do wielkiej swej roli. Koloniści niemieccy otrzymywali niezwykle dogodne warunki, otrzymywali bezpłatnie ziemię, inwentarz gospodarski, narzędzia do pracy, tkacze zaś materiały i warsztaty.

W ten sposób ludność niemiecka znalazła się w takich warunkach, że mogła zdystansować Polaków, bogacić się i rozwijać, stwarzając z czasem poważną siłę gospodarczą i narodowościową.

Niewątpliwie ten element niemiecki z czasem wsiąkł i rozpłynął się w morzu polskim. Jednakże, szczególnie ostatnio, na skutek zewnętrznej propagandy, niemczyzna na terenie Łodzi zaczęła podnosić głowę i coraz bardziej stawać się w swych posunięciach agresywna.

Kontrakcja ze strony społeczeństwa polskiego, niewątpliwie te niemieckie usiłowania i poczynania stłumi i uczyni je nieszkodliwe dla interesu polskiego.

Na zebraniu tym również specjalną uwagę zwrócono na fakt, że w wielu zakładach okręgu łódzkiego na najbardziej odpowiedzialnych i najbardziej sytuowanych stanowiskach pracują Niemcy. W odpowiedniej rezolucji zebrani domagają się zlikwidowania tego stanu rzeczy i dopuszczenia pracowników polskich.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania obwód łódzki Polskiego Związku Zachodniego stale się rozrasta. Jeśli na pierwszego kwietnia 1938 r. liczył 13 kół i 574 członków, to na pierwszego kwietnia 1939 r. liczył 27 kół i 1951 członków. W dniu 15 maja 1939 r. liczba kół wzrosła do 45, liczba członków 3.000.

Liczby te świadczą o tym, że społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa Polski Związek Zachodni. (a)

Żydzi „strajkują"

Łódź, 22. 5. — Wczoraj proklamowano przez Żydów łódzkich strajk protestacyjny przeciwko ogłoszeniu „białej księgi" w sprawie Palestyny. Na znak protestu od godz. 12 do 16 Żydzi zamknęli sklepy i zakłady.

„Bund" wydał odezwę nawołującą do niebrania udziału w proteście, co przyczyniło się w poważnym stopniu do zmniejszenia akcji interwencji lotnej kontroli. Post został odłożony na dalszy termin.

Eksportacja zwłok Julii Józewskiej

Łódź, 22. 5. — Wczoraj o godz. 10,30 z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 272 odbyła się eksportacja do katedry św. Stanisława Kostki zwłok Julii Józewskiej, żony wojewody łódzkiego. Nabożeństwo żałobne odprawił J. E. ks. biskup Tomczak. Po południu zwłoki śp. Józewskiej przewieziono do Warszawy, gdzie w dniu 24 bm. odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim.

Czy miasto zaciągnie pożyczkę?

Łódź, 22. 5. — Od pewnego czasu podobno władze miejskie toczą pertraktacje z jedną z zagranicznych instytucyj kredytowych w sprawie pożyczki 10 milionów złotych. Pertraktacje te już są podobno daleko posunięte i należy się liczyć w najbliższym czasie ze sfinalizowaniem. Pożyczka ta miałaby być przeznaczona na prowadzenie robót miejskich, a przede wszystkim na budowę zakładów kąpielowych na Chojnach i Bałutach, oraz na budowę gmachów szkolnych; potwierdzenia tej wiadomości z kół miarodajnych nie otrzymaliśmy.

Nowy zamach na niedziele

Łódź, 22. 5 — W Izbie Przem.-Handl. rozpatrywany był projekt zmian w rozporządzeniu o czasie handlu. Zgłoszono szereg uwag i własnych poprawek. Zaznaczyć wypada, że projekt przewiduje rozszerzenie czasu handlu, przez dopuszczenie otwarcia zakładów handlowych w większą ilość niedziel. (Dotychczas handel dopuszczony był w dwie niedziele przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem).

Projekt spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem polskich zrzeszeń kupieckich, jako też pracowników handlowych. Te ostatnie wskazują, że byłoby to ograniczenie wyszynku świątecznego, a równocześnie uprzywilejowanie Żydów, którzy i tak świętują w soboty. (x)

Zastrzelił się mimo woli

Łódź, 22. 5. — W kolonii Miedzna Murowana kłusownik 17-letni Alojzy Wójcik manipulując fuzją spowodował wystrzał. Ładunek śrutu trafił go w serce, kładąc trupem na miejscu.

Dom noclegowy wymaga rozbudowy!



Brat Ludwig, Albertyn, przełożony domu noclegowego mieskiego przy ul. Cmentarnej, w momencie przyjmowania zgłoszenia jednego z bezdomnych. Swego czasu zwracaliśmy uwagę na konieczność podjęcia rozbudowy i unowocześnienia domu noclegowego miejskiego. Jak dotąd zarząd miejski nie okazuje zainteresowania tą sprawą.

Pod ostrym kątem

Niemiec bluźni Matce Boskiej

Łódź, 22. 5. — Na terenie zakładów Silbersztajna (Piotrkowska 242) zaszedł znowu wypadek prowokacyjnego zachowania się Niemca.

Oto Niemiec Józef Kulbe wobec robotników odezwał się bluźnierczo o Matce Boskiej. Robotnicy natychmiast zareagowali na to zachowanie się Niemca i zwrócili się do dyrekcji z żądaniem usunięcia go z fabryki. Interwencja robotników nie odniosła jednak skutku, Kulbe nadal pracuje w zakładach Silbersztajna.

Zdaje nam się, że dyrekcja winna zmienić swe niezrozumiałe stanowisko i Niemca zwolnić, robotnicy bowiem nie chcą pracować z człowiekiem, który obraża ich najświętsze uczucia. (m)

Siekierą zabił zięcia

Łódź, 22. 5. — W kolonii Nowe Miasto na tle sporu majątkowego Wincenty Cieślak, siekierą zadał kilka ciosów w głowę swemu zięciowi Stanisławowi Wieruckiemu, który wskutek tego później zmarł. Cieślę aresztowano.

Proces urzędników

Łódź, 22. 5. — Na ławie oskarżonych zasiedli w dniu wczorajszym 4 urzędnicy Skarbowego Biura Informacyjnego 26-letni Henryk Cieślak, 34-letni Wiesław Kaftański, 26-letni Henryk Rybicki i 40-letni Mieczysław Filipiński, oraz 32-letni Chajm Wróblewski i jego rytualna żona 23-letnia Ryfka Szwarcberg, oraz buchalter firmy Podlaski Izaak Freindrich. Wyrok zapadnie dnia 23 bm.

Po bawełnę sowiecką

Łódź, 22. 5. — Do Moskwy wyjechała specjalna delegacja przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego w osobach inż. Bajera, P. Biedermana, Krauzego, Wahla i Schlabsa, która przeprowadzi z tamtejszymi czynnikami pertraktacje w sprawie nabycia około 17 tys. ton bawełny.

Kurs spadochronowy

Łódź, 22. 5. — Na lotnisku łódzkim w Lublinku uruchomiony został wyższy kurs spadochroniarski na który przyjęci zostają kandydaci, którzy ukończyli kurs skoków z wieży w parku Ludowym. Na kurs przyjętych zostało 41 mężczyzn oraz 5 kobiet (pielęgniarek szpitala wojskowego).

Układ osobowy w samorządzie rzemieślniczym

Łódź, 22. 5. — Izba Rzem. omawiała projekt nowych przepisów o radach Izb Rzemieślniczych. Nowy projekt przewiduje, że wybierani na stanowisko radców mogą być mistrzowie po ukończeniu 30 lat życia, przy czym 3/5 radców wybieranych jest przez organizacje (cechy), a 2/5 mianuje Minister Przemysłu i Handlu. Izba Rzem. zgłosiła do projektu szereg poprawek, między innymi w kwestii nominacji radców. (x)

Kontrola wytwórni wód gazowych

Łódź, 22. 5. — Przeprowadzona została kontrola wytwórni wód gazowych przez komisję sanitarno - porządkową w celu stwierdzenia, czy urządzenia wytwórni znajdują się w należytym stanie, jak również czy balony metalowe do wody są należycie pobielane. W kilku wypadkach sporządzono protokuły. (x)

NOWY ETAP ODŻYDZANIA

Lekarzy-Żydów zastąpić trzeba Polakami!

Ani w szpitalnictwie samorządowym, ani w Ubezpieczalni Społecznej nie powinno być lekarzy - Żydów

Łódź, 22. 5. — W sobotę i niedzielę ubiegłą obradowały, jak już referowaliśmy, dwa ogólnopolskie zjazdy lekarskie. Sobotni zjazd poświęcony był omówieniu zagadnień lecznictwa zbiorowego. Niedzielny — to XX walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Dlaczego wybrano Łódź na miejsce obrad dwóch ogólnopolskich zjazdów? Zarząd główny Związku Lekarzy Państwa Polskiego pragnął w ten sposób wyrazić uznanie dla wysiłków i dorobku organizacyjnego lekarzy Polaków łódzkiego środowiska. A istotnie, jak wiadomo, taka np. organizacja lekarzy jak Polskie Towarzystwo Społeczno-Lekarskie położyła niespożyte zasługi dla unarodowienia stanu lekarskiego w Łodzi i łódzkim okręgu.

ZROBIONO DUŻO...

Niewątpliwie, trzeba to stwierdzić obiektywnie, w ostatnich latach wiele zrobiło się w łódzkim okręgu w kierunku eliminacji Żydów - lekarzy ze szpitalnictwa, z Ubezpieczalni Społecznej.

Niewątpliwie stan posiadania polski w zakresie placówek lekarskich zwiększył się wydatnie.

Nie znaczy to jednak, aby stan obecny był zadawalający.

TRZEBA POCZYNIĆ DALSZE KROKI

Zrobiono dużo, ale jeszcze więcej jest do zrobienia. Ileż to jeszcze Żydów - lekarzy jest w Ubezpieczalni Społecznej, ileż jest ich w samorządzie, ileż w łódzkim szpitalnictwie miejskim.

Wiadomo, że są w Łodzi takie szpitale, gdzie Polacy należą do rzadkości. Nie jest to stan normalny i musi on w jak najszybszym tempie ulec zmianie.

NOWY ETAP ODŻYDZENIA

Właściwe czynniki, instytucje i instancje powinny wszystko zrobić, aby wszelkie posterunki i placówki lekarskie objęli Polacy - lekarze.

Żyd - lekarz nie może zajmować żadnego, choćby podrzędnego stanowiska, w odpowiednich działach samorządu miejskiego, nie może zajmować żadnego stanowiska w szpitalnictwie, w ośrodku zdrowia.

W Łodzi i okręgu łódzkim musi być prowadzona jak najbardziej planowa akcja, mająca na celu całkowite usunięcie Żydów - lekarzy ze wszystkich odcinków życia. (Ł)

Międzynarodowi złodzieje mieszkali w Łodzi

Po wielu wielkich kradzieżach oszuści kupili dom w Łodzi i przychwyceni zostali ostatnio w Warszawie

Łódź, 22. 5. — W styczniu 1938 r. policja austriacka zawiadomiła główny urząd śledczy w Warszawie, że para małżeńska 38-letni Zygmunt i 40-letnia Stanisława Nawroccy w Wiedniu w składzie jubilera Moryca Ambrozego pod pozorem kupna skradli 380 brylantów, 2 perły, w portfelu wartości łącznej 80 tys. zł.

Ambroz rozpoznał Nawrockich w kartotece, podobnie jak i Maks Trynker, który stwierdził, że Nawroccy zamieszkali u niego aż do 24 stycznia 1938, a po dokonanej kradzieży u Ambrozego wyjechali za fałszywymi paszportami do Szwajcarii.

Nawroccy znani byli jako międzynarodowi złodzieje brylantów. Dochodzenie policji ustaliło, że Nawroccy powrócili do Polski i osiedlili się w Łodzi, gdzie kupili dom przy ul. Rzgowskiej 58, za 40 tys. zł. Nieruchomość tę zapisali na nazwisko Anny Kilarskiej, siostry Nawrockiego. Nawroccy sami ukrywali się, a dopiero po dłuższym czasie policja przychwyciła ich w Warszawie. Dom obłożono aresztem.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Nawrockich. Wyrok ogłoszony zostanie 24 bm.

Pożary - wypadki - samobójstwa

Bilans nieszczęśliwych wypadków

Łódź, 22. 5. — W firmie Rodau Dawid i Ska w Radomsku wskutek nieostrożności wybuchł pożar, który w kilka minut zniszczył budynek rozlewni, oraz 40 ton benzyny i smarów, wyrządzając strat na 50 tys. zł.

W Olechowie pod Łodzią pożar zniszczył całkowicie zabudowania Emanueia Grulke, wyrządzając strat na 12 tys. zł.

Przy zbiegu Al. Kościuszki i Andrzeja zderzyły się 2 samochody. Szofer jednego z nich natarł na drugiego, z powodu uszkodzenia auta. 56-letni Ryszard Kruszewski z ul. Nawrot 44 począł uciekać, a napastnik puścił się za nim w pogoń samochodem, najechał na niego, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, po czym sam zbiegł. Kruszewskiego przewieziono do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Pomorskiej 43, popełnił samobójstwo przez powieszenie 32-letni Stanisław Sokala. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Poprawa na giełdzie pieniężnej

Zwiększyły się obroty wszystkimi papierami i podniósł się ich kurs

Ostatni tydzień przyniósł na giełdzie poprawę sytuacji. Żydzi, którzy tu grają pierwsze skrzypce, najwidoczniej zmienili swe zapatrywania na kształtowanie się obecnej sytuacji politycznej, gdyż zwiększyły się obroty wszystkimi papierami, a wskutek tego podniósł się ich kurs w granicach od 25 do 75 punktów.

Dotyczy to przede wszystkim pożyczki wewnętrznej 4-proc. inwestycyjnej, 3-proc. konwersyjnej, 5-proc. oraz dolarowej 4-proc., która zawsze cieszy się największym popytem. Mimo to kursy w porównaniu z okresem sprzed miesiąca był niższy, np. inwestycyjna 80 zł, gdy poprzednio 84 zł.

Listy zastawne ziemskie natomiast nie wykazują żadnych zmian i nadal notowane są w cenie 57 zł.

Równocześnie z poprawą na giełdzie nastąpiło ożywienie na rynku dyskontowym i to nietylko w oficjalnych obrotach bankowych, ale i na czarnej giełdzie, która przez kilka tygodni całkowicie zamarła w oczekiwaniu na wyjaśnienie sytuacji. (x)

Hufiec przyszłych marynarzy

Łódź, 22. 5. Jesteśmy w posiadaniu dokumentów świadczących, z jakim entuzjazmem odnosi się społeczeństwo szczególniej do zagadnienia morza. Liga Morska i Kolonialna, Zarząd Obwodowy w Piotrkowie Tryb., otrzymał list treści następującej:

„My dzieci Szkoły Powszechnej w Kucowie, doceniając znaczenie dostępu Polski do morza, pragniemy, choć w drobnej cząstce przyczynić się do rozwoju Marynarki Wojennej, która strzeże naszej granicy morskiej. W tym celu zakupiliśmy przesłane nam znaczki ze szczerą chęcią. Jednak suma ta wydała nam się zbyt skromną, więc zebraliśmy jeszcze 8 złotych, które razem wysyłamy na ścigacz okręgu łódzkiego. Niech żyje nasza mężna Flota Morska. Życzymy jej jak najlepiej — my przyszli marynarze ze szkoły powszechnej w Kucowie."

List w swej treści tak wymowny i wzruszający, że nie wymaga już żadnych komentarzy.

Przedłużenie wystawy wynalazków

Łódź, 22. 5. — Celem udostępnienia Wystawy Wynalazków Polskich jak najszerszym warstwom publiczności łódzkiej, kierownictwo Wystawy postanowiło przedłużyć okres jej trwania do dnia 29 bm. włącznie, idąc tu po linii życzeń różnych organizacyj, które zapowiedziały wycieczki zbiorowe.

Te ostatnie, zwłaszcza szkolne, wojskowe oraz grup regionalnych z dalekich nawet okolic kraju, ciągną nieprzerwanym niemal sznurem przez teren Wystawy. Do chwili obecnej zwiedziło ją przeszło 30.000 osób.

SPORT

Ostatni dzień na torze konnym w Rudzie Pabianickiej

(sp) Wyniki niedzielnych wyścigów konnych, ostatniego dnia gonitw w Rudzie Pabianickiej były następujące:

Gonitwa I: 1) „Omen" (Filipowicza), „Elba" zdystansowana. Czas 1:52. Tot. 6 zł.

Gonitwa II: 1) „Ottawa" (Rybickiego), 2) „Largo II" (Wójcika). Czas zwycięzcy 7:15, wygrał dowolnie. Tot. zwycz. 7 zł. W gonitwie tej na ostatnim płocie w pierwszym okrążeniu nieszczęśliwie pada „Largo II", zrzucając dżokeja Dylika. Dosiada jej dżokej Głowacki i „Largo II" kończy bieg jako drugi, zdobywając w programie nagrodę. Tot. zwycz. 17 zł.

Gonitwa III: 1) „Tęczyn" (Jackowskiej), 2) „Royal Fox" (Olejniczaka), 3) „Jenny" (Rybickiego). Czas „Tęczyna" 4:01, zwyciężył bardzo łatwo o 8 długości. Tot. zwycz. 19.50, porz. 46 zł.

Gonitwa IV: 1) „Saratoga" (Enderów), 2) „Chwat" (Stokowskiej), 3) „Sumak" (Szulginowej), 4) „Honey" (Mieczkowskiego). „Saratoga" zwyciężyła w czasie 2:29, wysyłana. Tot. zwycz 18, fr. 10 i 10, porz. 157 zł.

Gonitwa V: 1) „Sahara" (54.5 kg) (Enderów), 2) „Palanka" 53 kg) (Mieczkowskiego), 3) „Orion" (61 kg) (Stokowskiej), 4) „Ballada II" (52.5 kg) (Bronikowskiej). Czas „Sahary" 1:47, zwyciężyła wysyłana o jedną długość, trzeci w odległości pół długości. Tot. zwycz. 10, fr. 7 i 9.50, porz. 57 zł.

Gonitwa VI: wycofane: „Erytreya" (Wójcika) i „Jenny" (Rybickiego); 1) „Mimoza IV" (Stokowskiej), 2) „Pyszna" (ks. Nauruza), 3) „Ogaden" (Bukowieckiego), 4) „Katorżnik" (Grabowskiej), 5) „Rusałka" (Enderów). Czas zwycięzcy 1:24.5, zwyciężył pewnie o półtorej długości, trzeci koń w odległości dwóch długości. Tot. zwycz. 69, fr. 18,50 i 8,50, porz. 246 zł.

Gonitwa VII: 1) „Oppeln" (st. Podhalanka), 2) „Łobuz" (Litewskiego i Mikke), 3) „Eliminator" (Wodzińskiego), 4) „Funkia" (hr. Rostworowskiego), 5) „Grodna" (Zieleniewskiego). Wycofana „Saragossa" (Szulginowej). Czas 1:48, zwyciężył wysyłany o dwie i pół długości, trzeci koń w odległości pół długości. Tot. zwycz. 29, fr. 9, 12.50 i 10.50, porz. 515 zł.

Gonitwa VIII: wycofane: „Dworzanin" (Danilczuka), „Mag III" (Bukowieckiego); 1) „Pride" (Wójcika), 2) „Akbar" (st. Wierzbno), 3) „Padwana" (Szwarcsztajna), 4) „Rabka" (Olejniczaka), 5) „Sorbet" (Rybickiego). Czas zwycięzcy 2:26, zwyciężył o trzy długości, trzeci koń w odległości 2 i pół długości. Tot. zwycz. 22.50, fr. 9.50, 7 i 16, porz. 244 zł.

Ogólny obrót totalizatora wyniósł 227.715 zł. Z tego na Warszawę przypada 116.700 zł, a na Łódź 111.015 zł.

EWENTUALNE WYPŁATY:

Gonitwa I: Elba — 14, Omen — 6 zł.

Gonitwa II: Ottawa — 17, Largo II — 5.50.

Gonitwa III: Royal Fox — 6.50, Jenny — 30, Tęczyn — 19.50 zł.

Gonitwa IV: Honey — 20.50, Chwat — 21, Saratoga — 18, Sumak — 12.50 zł.

Gonitwa V: Palanka — 29, Toast — 28, Orion — 24, Sahara — 10, Ballada II — 58 zł.

Gonitwa VI: Turcja — 32, Mimoza IV — 69, Rusałka — 17.50, Katorżnik — 39, Ogaden — 18, Pyszna — 21 zł.

Gonitwa VII: Funkia — 14, Koral II — 37, Smeszer — 75, Eliminator — 29.50, Oppeln — 29, Łobuz — 49, Grodna — 32 zł.

Gonitwa VIII: Rabka — 127, Makart — 44, Eleonora — 69.50, Padwana — 47, Sorbet — 16, Akbar — 17.50, Pride — 22.50 zł.

Pomimo uzyskania zgody ze strony min. rolnictwa na przedłużenie sezonu łódzkich wyścigów konnych Łódzkie Tow. zrezygnowało z przedłużenia gonitw i sezon został definitywnie w ub. niedzielę zakończony.

Lekka atletyka

(sp) **Mistrzostwa Łodzi w klasie B** odbyły się w ub. sobotę i niedzielę zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej. Poziom zawodów był przeciętny, lepszych wyników nie uzyskano. Zaledwie tylko 4 wyniki w konkurencjach żeńskich i dwa w męskich kwalifikują się do klasy A. Ogółem startowało 93 zawodników i zawodniczek.

Różne

(sp) **Dzień sprawności wf i pw w Łodzi** odbył się w niedzielę. Główne uroczystości odbyto na stadionie ŁKS w obecności przedstawicieli władz wojskowych, miejskich itd. Program rozpoczęto defiladą uczestników, która trwała pół godziny, a po niej nastąpiły pokazy. Szermierze zademonstrowali etapy swych treningów od zaprawy aż do walki, drużyny harcerskie popisywały się ustawianiem namiotów, rozpalaniem ognisk i sygnalizacją. Barwnie wypadły pląsy hufca P. W. K. w strojach ludowych. Najefektowniejsze były popisy gimnastyczne Sokoła wykonane przy dźwiękach orkiestry. Wykonawcom publiczność nie szczędziła braw. Prawdziwą sensacją i niespodzianką były jednak pokazy LOPP. Na boisko padały bomby zapalające i łzawiące. Specjalnie te ostatnie dały się publiczności we znaki. W części sportowej odbył się bieg na 1500 m, w którym zwyciężył łatwo Galewski (Zjednoczone) w czasie 4:33.3 i sztafeta 4 × 100, w której zwyciężyła reprezentacja klubów łódzkich w czasie 46.2 przed Wimą i gimn. Piłsudskiego. W meczu szczypiórniaka reprezentacja klubów łódzkich pokonała reprezentację szkół średnich 4:1 (1:0). Publiczności zebrało się przeszło 8.000 osób.



Wtorek, dnia 23 maja

11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Pieśni rumuńskie w wyk. Miry Sobolewskiej. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 22.15 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. 22.55 Wiadomości bieżące. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godziny 10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 8.45.



P 5221-D. O. 6302

1. DOMY-PARCELE

Piekarnia
kolonialka, budynki masywne — bez konkurencji — 15.000.— Otręba, Jarocin, Kilińskiego zd 86 371

Domek
do 2500 kupię gotówką. Oferty Orędownik, Poznań zd 87 822.

Nowy
dom willkę przy Poznaniu parcela 15 tysięcy sprzedam, zamienię na większe gospodarstwo, dom przejmie dług, dopłacę. Oferty Orędownik, Poznań zd 88 115.

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
1 000 zł lub gotówką i ekspedientka, wspólniczka, zdolna, uczciwa, zaraz do otworzenia wiejskiego chrześcijańskiego sklepu urządzonego. Zgłoszenia Orędownik. Poznań zd 87 595

6. OŻENKI

Kawaler
czterdziestoletni 11.000 zł ożeni się z panią niebiedną. — Oferty Łódź, Orędownik, pod „Przystojny". N 22 141

Kawaler
lat 29 na kierowniczym stanowisku, szuka miłej, przystojnej, kandydatki na żonę. Szczegółowe opisy proszę do Orędownika, Poznań zd 87 470.

Dwudziestoośmioletnia
panna z posagiem 3.000 wyjdzie za pracowitego. Oferty Orędownik, Poznań zd 87 824.

Panna
39 przystojna mieszkaniem pokój kuchnia pozna pana do lat 45 przystojny, stałej pracy. Oferty Orędownik, Poznań zd 87 638.

7. SPRZEDAŻE

Dom
z piekarnią sprzedam. Zgłoszenia Flieger Stefan, Leszno, Aleje Krasińskiego 18. N 21979

Skład
kolonialny, delikat. dobrze zaprowadzony, nowocześnie urządz., przyległym mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż w Ostrowie Wlkp., cena ca 5 000.— Oferty Orędownik, Poznań zd 86 934

Sztucer
oryginalny „Ayd" sprzedam lub zamienię na fuzję. J. Matuszewski, Gorazdowo, por. Borzykowo. zd 86 936

Betoniarnia - dom
lub bez domu w Murowanej Goślinie w pełnym biegu na sprzedaż. Buliński, Władysław Murowana Goślina zd 87 068

Gdynia
skład kolonialny sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 83 717-8

Rzeźnictwo
z przepisowym warsztatem w centrum kompletnie urządzone sprzedam zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 88 116-7.

12. DO WYNAJĘCIA

Do
wynajęcia od zaraz piekarnia — dwoma piecami, sklep, mieszkanie, śródmieściu. Wiadomość Kalisz Górnośląska 7 u gospodarza. N 22 389

18. DZIERŻAWY

Piekarnię
wydzierżawię natychmiast objęcie 700. Wróbel, Leszno Nowy Rynek 25. zd 87 594

Piekarnia
mieście zaraz do wydzierżawienia, objęcie 800. Agencja Orędownika, Szamotuły Rynek. N 22 408

20. URZĘDOWE

Urząd Stanu Cywilnego na obwód w Żabikowie nr. 60/39.

Zapowiedź
Podaje się do ogólnej wiadomości że 1) nieżonaty Ignacy Leniak, robotnik zamieszkały w Żabikowie ul. Mickiewicza 16, syn Wojciecha Leniaka, robotnika, zmarłego w Francji i tegoż małżonki Marianny z Tomczyków zamieszkałej w Skomlinie; 2) niezamężna Marianna Kicka, bez zawodu, zamieszkała w Żabikowie, ul. Pierackiego 6, poprzednio w Poznaniu i Skomlinie pow. Wieluń córka Adama Kicka, rolnika, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Skomlinie pow. Wieluń i tegoż małżonki Teklij z domu Zając zamieszkałej w Skomlinie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Żabikowie Poznaniu i w pocztrynym piśmie w Skomlinie pow. Wieluń. Żabikowo, dnia 11 maja 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie: (—) Edmund Linke. P 5228-55,213

22. ZGUBY

Gołębie pocztowe
P. 21 005. P. 21 008. P. 21 045. P. 28 338. P. 28 334. P. 28 339 oddać za wynagrodzeniem. ul. Chełmońskiego 1. m. 4. dg 2 289/90

23. ROZMAITE

Malowanie
i tapetowanie pokoi, malowanie mebli, pisanie firm, wszelkie prace malarskie wykonuje dobrze i tanio. E. Jagła, Łódź, Łaska 1/3 telefon 237-55. N 22 142

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

b) Inni

Przyjmę
stanowisko biuralisty, magazyniera lub inkasenta. Łaskawe zgłoszenia kierować do Orędownika w Łodzi pod „4100". N 22 119

Pomocnik
rzeźnicki, trzeźwy, sumienny — szuka pracy, wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia Józef Lisiak, Kruczynek, poczta Chocicze, powiat Jarocin. zd 87 020

Retuszerka
poszukuje posady od zaraz — Miejscowość obojętna. Własny aparat. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 87 992-3.

Rolnik
Wielkopolanin, samotny, lat 36, średnim wykształceniem, wszechstronną 15-letnią praktyką, zamiłowany hodowca i doskonały organizator, pewny we własne siły i we własną pracę, — poszukuje od 1 lipca pola do pracy w majątku podupadłym, którego w krótkim czasie ulepszę i doprowadzę do wydajności lub pod dyspozycje na intensywnie prowadzonym majątku, Jarosław Stiller, Majętność Borzykowo — pow. Września. dg 2284

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebni
zdolni akwizytorzy, inkasenci z kaucją do sprzedaży maki. Oferty Orędownik, Łódź pod „Zdolni" N 22 140

Prowincjonalnego
statecznego, stałego pomocnika transportu towarów w różnych okręgach. Gwarancja towarowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 88 077

Praktykanta gosp.
z dwuletnią praktyką poszukuje od 1. 6. lub lipca Maj. Trzebaw p. Stęszew. d 2291

Natychmiast poszukujemy
nastawiaczy automatów
systemu Boeschler'a (części toczone). Wynagrodzenie według umowy. Oferty pod „20,112" do Biura Ogłoszeń „PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.
P 5226-20.112

Potrzebny
mleczarz
z ukończoną szkołą mleczarską i choćby półroczną praktyką — skromnych wymagań do majątku podmiejskiego. Oferty Orędownik, Łódź, Piotrkowska 91, dla „Mleczarza". N 22 134

Przedsiębiorstwo
przemysłowe w Lublinie angażuje wykwalifikowanych kreślarzy-instruktorów z kilkuletnią praktyką fachową. Warunki płacy do omówienia. Oferty z dokładnym życiorysem składać pod adresem: Lublin — „Elwues". d 2265

Fryzjer
z całym utrzymaniem na stałą posadę potrzebny zaraz. Paweł Tomaszyk, Środa, Dąbrowskiego 14. zd 88 009

Młodsza
kucharka, pewna siła, potrzebna. Zgłoszenia Restauracja „Pod Pocztą", Grudziądz. N 22 415

Samodzielny
pomocnik żelazkowa, trwała, wodna 1 czerwca. Krotoszyn, Zdunowska 28. zd 88 124

Fryzjerski
pomocnik młodszy, dobra siła potrzebny zaraz. Sobieralski, Janowiec Wlkp. dg 2303

Kowala
przyjmie Majętność Drawski Młyn powiat Czarnków. zd 87 663

Fryzjer (ka)
dobra siła potrzebna od zaraz lub 1. 6. 1939. Zgłoszenia Wiemciak, Pleszew, ul. Poznańska. N 22 419

PIEGI giną od kremu i mydła EFELIS
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 10 221/2

Panienki
młode przystojne do bufetu potrzebne od zaraz. Zgłoszenia pisemne Caffe Dancing „Carioca", Bydgoszcz, Pomorska 19. N 22 413

Gospodyni - kucharka
sali wykwalifikowana znająca dobrze kuchnię restauracyjno-hotelową oraz barową potrzebna od zaraz. Zgłoszenia „Królewski Dwór" Grudziądz. dg 2287

Elew
do biura 16—17 lat zaraz. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. — Zgłoszenia piśmienne odpisami świadectw życiorysem Młyn Parowy, Września. Ng 21 980

Szofer
do ciężarówki Chevrolet zaraz potrzebny. Żakowski, Dolsk pow. Śrem. zdg 88 051-2

Chemigraf
młodszy, samodzielny, fotograf-trawiacz na siatkę i kreskę potrzebny. Kubiński, Grudziądz, Mickiewicza 39a. zdg 88 122

Brakarz
do kontroli na warsztacie obróbki mechanicznej potrzebny. Zgłoszenia przesyłać do Państwowych Zakładów Lotniczych w Rzeszowie. dg 2302

31. ROZRYWKA

ROBOT KREM DO OBUWIA DAJĄCY POŁYSK LAKIEROWY
Najwybredniejszy klient zadowolony — to naszą chlubą — kupujesz tandetę — to twoja zguba! P 5209-2068

Biżuteria artystyczna
Prof. Fr. SŁUGOCKIEGO
Łódź, 6-go Sierpnia Nr 1
Sklep bogato zaopatrzony reperacja zegarków i biżuterii, Kupuje stare złoto

JURKOWSKIEGO KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH POZNAŃ DĄBROWSKIEGO NR. 79 TEL. 78-80

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 24 maja

6.30 audycje poranne; **8.00** audycja dla szkół; **11.00** audycja dla szkół: „Kłopot promyka" — słuchowisko; **11.25** muzyka (płyty); **11.30** audycja dla poborowych; — **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.00** audycja dla młodzieży: „Nasz koncert". Wykonwacy: Aniela Szlemińska — sopran i Józef Mikulski — wiolonczela: **15.30** muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni poznańskiej; **16.00** dziennik popołudniowy; **16.05** wiadomości godarcze; **16.20** „Niebezpieczne zabawy" — pogadanka (z Krakowa); **16.35** utwory wiolonczelowe Kamila Saint-Saensa; **17.00** odczyt wojskowy; **17.15** orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrześcijan (z Łodzi); **18.00** Księstwo w Prusiech przed 300 laty — pog., wygł. Stan. Poraj; **18.10** piosenki lwowskie i krakowskie (płyty); **18.30** „Nasz język" audycja w opr. prof. Witolda Doroszewskiego; **18.40** „Obóz w dolinie Mugusu" — reportaż Tadeusza Pawłowskiego z Wyprawy Polskiego Tow. Wypraw Badawczych w Afryce Środkowej; — **19.00** koncert rozrywkowy (ze Lwowa); **20.00** rolnictwo w Danii — pogadanka; **20.15** koncert rozrywkowy; w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej; **20.35** audycje informacyjne; **21.00** koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej; **21.30** „Narodziny wiersza" — kwadrans poetycki w oprac. Juliana Przybosia (z Katowic); **21.45** fragmenty z op. „Traviata" Verdi'ego (płyty); — **22.55** przegląd prasy; **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — **6.57** audycja poranna; **10.00** Jan Strauss — płyty; **10.55** program na jutro; **11.25** — muzyka — płyty z Warszawy; — **13.00** dla każdego coś ładnego — płyty; **13.50** wiadomości z Pomorza; **18.00** „Najpiękniejsza trasa" — pogadanka; **18.15** muzyka — płyty; **18.25** wiadomości sportowe z Pomorza; **20.00** „Pielęgnowanie upraw leśnych" — pogadanka rolnicza; **21.45** koncert rozrywkowy w wyk. toruńskiej orkiestry salonowej; **22.25** gra Gaspar Cassado — płyty.

Katowice — **5.30** aud. poranna **11.25** muzyka — płyty z W-wy; **14.00** pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie; **14.10** muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej; — **14.40** „Na podniebnych szlakach" pogadanka dla młodzieży; **14.50** wiadomości bieżące i giełda; — **18.00** audycja okolicznościowa; — **18.25** wiadomości sportowe; — **20.00** warunki pracy kupiectwa śląskiego — pogadanka; **20.10** — muzyka — płyty; **21.45** muzyka polska (płyty); **22.00** „W ogródku letnim" — koncert rozrywkowy.

Kraków — **6.57** audycja poranna; **8.10** płyta za płytą; **11.25** muzyka (płyty z Warszawy); **14.00** — pieśni majowe z Wieży Mariackiej; **14.10** muzyka rozrywkowa (z Katowic); **14.40** pogadanka dla kobiet: „Pisma kobiece w Polsce" **14.50** odczytanie programu na dzień następny; **14.55** wiadomości gospodarcze; **18.00** wiadomości bieżące; **18.05** polskie pieśni chóralne w wyk. chóru (męskiego i mieszanego) Urzędników Wojskowych; **20.00** lokalne wiadomości sportowe; **20.05** „Skrzynka techniczna"; **21.45** muzyka lekka (płyty); **22.00** „Impreza imć pana Milicera" (o powieści heroikomicznej Dygasińskiego), szkic literacki w opr. dr Franciszka Bielaka; **22.15** koncert solistów. Wykonawcy: Julia Ilnicka (śpiew), Adolf Peters (skrz.).

Łódź — **5.30** audycja poranna; **11.25** muzyka (płyty z Warszawy); **14.00** muzyka operowa (płyty); **14.50** łódzkie wiadomości giełdowe **18.00** „Spółdzielnie elektryfikacyjne" — pogadanka; **18.10** muzyka (płyty); **18.25** wiadomości sportowe lokalne; **20.00** piosenki w wykonaniu Joseprine Baker (płyty); **21.45** pogadanka aktualna; **21.55** koncert rozrywkowy; **22.45** pod skrzydłami Ariadny i Penelopy — felieton literacki.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

17.00 Mediolan i Rzym — Koncert popołudniowy. **17.45 Budapeszt** — Rec. skrzypcowy Svena Karpe. **18.00 Tallin.** — Muzyka bułgarska. **18.15 Bruksela fl.** — Rec. organowy. **18.30 Sofia** — Muzyka lekka. **18.40 Londyn Reg.** — Solo na organach Wurlitzera.

19.00 Budapeszt — Koncert chóru. **Droitwich** — Muzyka angielska następnie (o 19.15 reportaż z pobytu pary królewskiej w Kanadzie). **Ryga** — Muzyka operetkowa. **W. Eiffla** — Koncert solistów (fort. i skrzyp.). **19.10 Luksemburg** — Głosy świata następnie (o 19.45 koncert wokalny).

19.30 R. Paris. — Rec. fortepianowy Monique de la Bruchollerie. **Kopenhaga** — Audycja słowno-muzyczna. **20.00 Londyn Reg. i Droitwich** — Przemówienie J. Królewskiej Mości króla Jerzego VI. **Praga** — Koncert ork. Muzyka symfoniczna. **Beograd** — Tr. opery. **Bruksela fl.** — Muzyka 2-fortepianowa (od 20.40 reportaż z okazji wizyty królowej Wilhelminy). **20.10 Kowno** — Muzyka symfoniczna. **20.15 Droitwich** — Muzyka kameralna. **Londyn Reg.** — Audycja muzyczna (przyjęcie urodzinowe). **20.20 Budapeszt** — Koncert symf. **20.30 Kopenhaga** Włoska muzyka operowa. **20.30 Strasburg** — Koncert symf. **21.00 Mediolan** — Koncert symf. **Florencja** — „Cyganeria" op. Pucciniego. **Bruksela fr.** — Antologia jazzu. **Bruksela fl.** — Koncert orkiestry symfonicznej. **Sztokholm** — Koncert ork. wojskowej. **Tallinn.** — Utwory Borodina. **21.15 Ryga** — Koncert z płyt. **21.30 Bruksela fr.** — Przedstawienie galowe z okazji wizyty królowej Wilhelminy — „Orfeusz" opera Glucka (akt. III) — tr. z opery. —

22.00 R. Paris — Koncert nocny. **Rzym** — Muzyka rozrywkowa. — **Budapeszt i Koszyce** — Muzyka cygańska. **22.10 Praga** — Muzyka w wyk. kwartetu. **22.15 Sztokholm** — Muzyka taneczna. **R. Romania.** — Koncert nocny. —

22.50 Kopenhaga — Muzyka portugalska z Lizbony. **23.00 Budapeszt** — Koncert orkiestry. **R. Paris i Paris PTT.** — Koncert nocny. **23.05 Londyn Reg.** — Muzyka taneczna. **23.30 Droitwich** — Koncert symf. z płyt. **24.00 Kopenhaga i Kalundborg** — Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Humor zagraniczny



Ćwiczenia „starszych panów".

Nauczyciel gimnastyki: — Niech pan mocniej zegnie tułów i spróbuje sięgnąć końcami palców chociaż do pasa!

(„Marc' Aurelio").

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 8,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 63.

TAJEMNICA LEKARZA

Powieść

147)

Razy młodego oficera odniosły zaraz skutek. Przyjaciele i przyjaciółki odeszli nie troszcząc się o niego.

Odszedł jak obity pies i siedział teraz, wściekając się w bezsilnej złości.

Wiedział, że Anderson da sobie z nim radę i że unikać go powinien.

W takim usposobieniu zastał go Hut, który już dowiedział się o wczorajszym zajściu.

Chemik przyszedł, by mu powiedzieć, że Dolores wciąż stawia opór.

Tego tylko było potrzeba, by rozwścieklić Alfreda do reszty.

— Jesteś niezdarą, Hucie! — wrzasnął, przykładając nowy kompres na plecy. — Musimy znaleźć sposób. Nie mogę zostać dłużej w Ostendzie, a nie mam ochoty wyjeżdżać bez Dolores!

— Czy to moja wina, żeś wczoraj dostał baty? — rzekł Hut, wzruszając ramionami. — Dlaczego chwalisz się głupstwami, należącymi do przeszłości?

— Czy przyszłeś, aby mi dawać nauki! — wrzasnął baron, czerwony ze złości.

— Bynajmniej, zrobił to wczoraj Anderson! — odparł Hut, śmiejąc się szyderczo.

— Hucie! Jesteś... — ryczał Alfred.

— Nie mam wcale ochoty słuchać twych wybuchów wściekłości. Dlaczego jesteś taki mądry, daj mi sposób do pokonania Dolores.

— Dobrze, dam ci sposób — rzekł Alfred po namyśle — dziwię się jednak, że tak domyślny człowiek jak ty sam na niego nie wpadłeś.

— Ciekaw jestem bardzo! — odparł Hut siadając.

— Zaspokoję twoją ciekawość — rzekł baron, nachylając się do jego ucha.

— I przypuszczasz, że się zgodzi? — zapytał chemik po chwili.

— A ty nie? — odparł Alfred.

— Nie próbowałem tego dotychczas! Przyznaję jednak, że jest to środek jedyny, po którym się skutku spodziewam. Jeżeli on zawiedzie, żadne tortury nie przełamią Dolores!

— Nie trać więc czasu i zabierz się do dzieła. Po wczorajszym zajściu jestem więźniem w domu i nie mogę wychodzić, nie będąc przedmiotem ogólnego pośmiewiska. Jeżeli nic nie zrobisz, daj mi znać, w przeciwnym razie donieś mi także. Może zrobimy tak, że spotkamy się na dworcu i razem pojedziemy do Berlina.

W kilka godzin później Hut znajdował się w domu obłąkanych.

Dolores od ostatniej rozmowy nie widziała już doktora Bergena. Gdy młody lekarz chciał ją odwiedzić, Möllersowa ująwszy się pod boki, powiedziała mu, że pan dyrektor sam zajmuje się chorą i nie pozwolił dopuszczać do niej nikogo prócz ojca. Nie mógł więc jej powiedzieć nic o liście wysłanym do dra Holnisa, ponieważ nie mógł sprzeciwiać się woli dyrektora, który oprócz tego wyraził życzenie, aby Bergen w przeciągu trzech dni zakład opuścił.

W dniu przybycia Huta asystent wyjechał przed południem, nie widząc nawet Dolores.

W ostatnich dniach Möllersowa wymyślała dla niej tak straszne męki, że siły zaczęły biedną kobietę opuszczać.

Leżała przez dzień i noc przymocowana do madejowego łoża. Gdy ją zwolniono, członki jej zesztywniały zupełnie, tak, że zaledwie po kilku godzinach poruszać niemi mogła.

Nieszczęśliwa zmieniła się do niepoznania. Policzki jej pobladły i wychudły, oczy zaczerwieniły się od płaczu i zapadły głęboko. Cała twarz, wyrażała bezmierny smutek.

Tak zastał ją dzisiaj Hut.

Wbrew swemu zwyczajowi był uprzejmiejszy, niż zwykle.

— Zdaje mi się moja córko, że gorzej dziś wyglądasz — przemówił łagodnie — żal mi cię już doprawdy. Przecież nie może być obojętnym ojcu, jeżeli widzi, że dziecko cierpi. Proszę cię więc, nie opieraj się dla swego już dobra!

— Zaklinam cię, — rzekla Dolores, przeczuwając coś złego — nie nalegaj na mnie. Nie chcę wolności pod warunkiem połączenia się z nędznikiem! Zostanę tutaj, dopóki śmierć nie uwolni mnie od tych mąk. Niedługo już będę potrzebowała czekać!

— Co za nierozsądek, by tak młode jak ty stworzenie mówiło o śmierci! — zawołał Hut. — Nie dziecko, musisz żyć i być szczęśliwa. Baron choć zawinił działał jednak pod przymusem różnych okoliczności. Kochałaś go niegdyś, a prawdziwa miłość umie przebaczyć. Nie byłby cię tu wysłał, gdybyś nie była zmusiła go do tego. Powiedz co on miał zrobić, gdyś mu publicznym skandalem groziła? Kocha cię jednak zawsze i przysyła mnie, abym użył swego wpływu, by ciebie skłonić do powrotu.

— Nie mogę kochać barona! — rzekła Dolores. — Postąpił podle ze mną i z mojem dzieckiem!

— Nie bronię wcale Alfreda, ale uważam, że właśnie przez wzgląd na dziecko, powinnaś się z nim połączyć.

— Moje dziecko? — zawołała drżąc cała. — Gdzie jest moje dziecko? Wiem przecież, że dziewczynka którą przedstawiła oszustka, nie jest moim dzieckiem!

Hut zaśmiał się.

— Nikt też wmawiać w ciebie tego nie chce. Alfred nie jest winien, że tamta kobieta przedstawiła bębna jako Leę. Twoje dziecko żyje i baron pragnie cię z nim połączyć.

— A tamta kobieta? — spytała Dolores niespokojnie.

— Hahaha... Tamtę wypędził jeszcze tego samego dnia. Jak już mówiłem, nie bronię barona. Kobieta ta była jego kochanką i skradła twoje papiery, a podczas pobytu Alfreda w Anglii wdarła się w twoje prawa. Teraz powinnaś dochodzić twych praw choćby ze względu na dziecko, którego nie powinnaś wydziedziczyć.

— Więc moje dziecko żyje? żyje naprawdę? — wyjąkała Dolores wzburzona straszliwie. — Więc Harrison nie kłamał? O mój Boże ja tego pojąć nie mogę!

Hut uśmiechał się z zadowoleniem.

— Ciesz się moje dziecko. Los był łaskawy dla ciebie. Pewne okoliczności skłoniły twego męża do zamiany dziecka, które wydawało się być niezdolne do życia, na inne i ono właśnie znalazło śmierć pod Blackford. Twoje zaś dziecko żyje i jest w dobrych rękach.

— I mam je zobaczyć? — wołała Dolores. — To nie jest kłamstwo, nie jest pułapka? Alfred zaprowadzi mnie rzeczywiście do Lei? O zlituj się nade mną i nie żartuj tak okrutnie! Nie budź próżnych nadziei, gdyż nie przeżyłabym już zawodu!

— Uspokój się moje dziecko, nie padniesz już ofiarą oszustwa. Twoja Lea żyje i jest w Berlinie. Alfred kazał ci powiedzieć, że w interesie Lei, która jest przecież też jego dzieckiem, pragnie by prawdziwa Dolores Gross praw swoich dochodziła. Pojedziesz z nami do Berlina, podpiszesz papiery za pomocą których odbierzesz spadek, a po tym zaprowadzi cię do ludzi u których Lea jest na wychowaniu.

Dolores uwierzyła. Znała wprawdzie przewrotność Huta i barona, ale uwierzyła.

Przecież i Alfredowi dziecko nie mogło być obojętne, więc pragnie by nie zostało wydziedziczone.

Ona zaś była jedyną osobą, która mogła sprawę Lei przeprowadzić.

— A więc Dolores czy zgadzasz się iść zemną? Powiedz słowo, a bramy twego więzienia otworzą się i uściskasz twe dziecko.

— Pójdę! — szepnęła Dolores, płacząc.

— Dziękuję ci moje dziecko — rzekł Hut, tłumiąc radosny uśmiech. — Będziesz błogosławiła chwilę, w której się na to zgodziłaś. Poczekaj na mnie, pójdę do dyrektora żądać twego wypuszczenia.

Zostawszy sama, padła na kolana, dziękując Bogu. Ufała zupełnie słowom podłego Huta, nie przeczuwając, że ucieka przed swym rzeczywistym wybawicielem, starym drem Holnisem.

W kwadrans po wyjściu Huta, ukazała się we drzwiach dozorczyni w pokornej postawie, ze słodkim uśmiechem na ustach.

— Życzę najpokorniej szczęścia, wielmożnej panience — ozwała się uprzejmie — dyrektor powiedział mi właśnie, że panienka już jest zdrowa i szanowny ojczulek zabiera ją ze sobą. Żałuję bardzo, gdyż może niekiedy wydawałam się surowa, przyzwyczaiłam się do panienki.

— Czego pani chcesz? — spytała Dolores tłumiąc gniew na widok obłudy starej wiedźmy.

— Przychodzę, by oddać rzeczy wielmożnej panience. Czy mogę pomóc przy ubieraniu?

— Dziękuję!

— Może panienka życzy sobie jeszcze czegoś?

Dolores poruszyła przecząco głową.

— Gdy panienka będzie ubrana, proszę zadzwonić, a zaraz przyprowadzę ojczulka.

— Dziękuję! — poraz drugi odpowiedziała Dolores, chcąc się pozbyć dręczycielki.

Po wyjściu starej, szybko zaczęła się ubierać, pragnąc jak najprędzej uciec z tych murów w których tyle przecierpiała.

Ubrawszy się zadzwoniła, a niebawem ukazał się Hut.

Radość z uzyskanej wolności, przytłumiła strach przed wyrodnym ojcem, nie zastanawiała się też wcale za jaką cenę, wydostała się na swobodę.

Oddychała pełną piersią, wyszedłszy na powietrze, cieszyła się słońcem i śpiewem ptasząt. Hut widział radość córki. Niech się cieszy, tym chętniej pójdzie za oswobodzicielem.

Nie spodziewał się wcale, że tak łatwo da się namówić, był nawet w ambarasie, co dalej robić. Nie chciał zaraz prowadzić Dolores do Alfreda, który zresztą sam mu to odradzał. Postanowił więc działać na własną rękę.

— Sądzę, że nie chciałabyś się teraz właśnie spotkać z Alfredem — rzekł po chwili milczenia, idąc koło młodej kobiety. — Pozostaniemy więc sami, aż do odejścia pociągu do Kolonii i dopiero na dworcu spotkamy się z twoim mężem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NASZA NOWELKA

Ich wielka miłość

Małe, maleńkie gospodarstwo. Właściwie — gospodarstewko. Pokoik za dwa dolary tygodniowo i bardzo skromne umeblowanie. Nie jest to jeszcze nędza, ale coś blisko niej.

Na drzwiach wchodowych znajduje się skrzynka do listów. Listonosz nigdy tu zresztą nie wrzuca najmniejszej nawet karteczki. Jest i dzwonek elektryczny, nigdy nie przyciskany przez nikogo. Ponad skrzynką widnieje kartka z nazwiskiem „John Helt młodszy".

Karteczkę tę John Helt przybił do drzwi w okresie przemijającej pomyślności. Teraz jednak, gdy dochody jego zmniejszyły się do sumy 20 dolarów tygodniowo, wszystkie litery nazwiska Helt zdawały się urągać mu i naśmiewać z jego biedy. Mimo tego karteczki nie zdejmował.

Zresztą pan John Helt po przekroczeniu progów swego skromnego domostwa otrzymywał czułe i zdrobniałe imię Jack i bardzo wiele dowodów miłości od pani Johnowej Helt, która w tej chwili siedzi przy stole i oblicza swe skromne fundusze.

Dolar i osiemdziesiąt siedem centów. Ani grosika więcej. Mary Helt zabierała się trzy razy do przeliczania swych skarbów. Dolar i osiemdziesiąt siedem centów! A jutro, już jutro imieniny Johna! Co zrobić? Chyba rzucić się na łóżko i płakać? Mary nie omieszkała tego uczynić, ale ulga jakiej doznała była bardzo wątpliwa. Tak, tak. Życie składa się z jęków, łez i uśmiechów, ale uśmiechów jest w nim najmniej. Łzy przeważają zdecydowanie. Tak przynajmniej sądziła w tej chwili pani Mary.

Uspokoiwszy się nieco, Mary otarła oczy i przypudrowała twarzyczkę zaczerwienioną od łez. Usiadła na oknie i poczęła obserwować z miną wielce ponurą wielkiego, szarego kota, spacerującego po wysokim, szarym murze. Hm! Jutro imieniny Johna, a ona miała wszystkiego dolara i osiemdziesiąt siedem centów na kupienie prezentu dla drogiego Jacka. A przecież przez cały szereg miesięcy oszczędzała, jak mogła. I oto mizerny rezultat tej oszczędności. No, trudno się temu dziwić, boć niedaleko się zajedzie z dwudziestoma dolarami pensji tygodniowej. Ba, dobrze jeszcze, że rozchód nie przewyższał dochodu — jak to często bywa.

A tyle szczęśliwych chwil spędziła na obmyślaniu tego prezentu dla Johna! To musiało być coś ładnego, drogocennego, nadzwyczajnego. Jakiś przedmiot godny jej wielkiej miłości i Johna. Ale co począć?

Smutne oczy błądzą po pokoiku i zatrzymują się na wąskim lustrze, jakie wisi między dwoma oknami. Jest ono tak wąskie, że tylko osoba bardzo szczupła i zręczna może — i to z niejakim trudem ujrzeć odbicie swej sylwetki. Smukła i drobna Mary osiągnęła w tym kierunku prawdziwe mistrzostwo. Teraz, gdy oczy jej zatrzymały się na lustrze, przez mózg przebiegła jej jakaś myśl. Szybko zeskoczyła z okna i podbiegła do zwierciadła. Oczy jej błyszczały nienaturalnie, a twarzyczka mocno pobladła. Gwałtownym ruchem uwolniła włosy ze szpilek i strząsnęła je na ramiona.

Widok był imponujący. Johnostwo Heltowie posiadali w swej biedzie dwa skarby, z których oboje byli nadzwyczajnie dumni. Jednym z nich był piękny, złoty zegarek Johna, pamiątka po dziadku — a drugim włosy Mary. Gdyby przypadkowo tak się złożyło, że królowa Saba miała zamieszkiwać apartamenty naprzeciwko, Mary z całą pewnością conajmniej raz na tydzień pod pozorem suszenia głowy przewieszałaby włosy swoje przez okno, by po prostu zaćmić ich pięknością legendarne skarby jej królewskiej mości. A znowu John, gdyby znał króla Salomona, potężnego władcę i bogacza, na pewno nigdy by nie omieszkał przechodząc obok niego spojrzeć na swój złoty zegarek po to tylko, by wzbudzić zazdrość króla.

Wspaniałe włosy Mary opadły teraz falistą lśniącą karkadą aż do stóp i okryły ją królewskim płaszczem. Ruchami nerwowymi zaczęła je z powrotem upinać — i nagle unieruchomiała. Wielkie jej oczy napełniły się łzami, które zwolna potoczyły się po pobladłych policzkach. — Szybko narzuciła stary żakiecik, nałożyła zniszczony kapelusz i szeleszcząc suknią zbiegła ze schodów.

Wróciła za dwie godziny — ale jakże zmieniona... Zniknęły przepyszne włosy, korona pięknej głowy, największy skarb Mary. Tak, zniknęły włosy, bo za dwadzieścia dolarów sprzedała je fryzjerce. A potem, po drugiej wędrówce w rozlicznych składach kupiła prezent dla Johna. Był to zwykły łańcuszek z platyny, prosty w wykonaniu — ale piękny i godny złotego zegarka Johna. Od pierwszego spojrzenia wiedziała, że łańcuszek ten musi należeć do Johna. Był podobny do niego samego: nie pokaźny, a pełen ukrytych zalet.

Trwało to zaledwie pół godziny i już główka młodej kobiety pokryła się drobnymi lokami, które czyniły ją podobną do młodziutkiego chłopca ze średnich wieków. Przyglądała się sobie w lustrze długo i uważnie, czekać na przybycie Johna.

Przyszedł jak zwykle punktualnie, drobny i mizerny. Okrycie jego było zniszczone, a ręce zsiniałe od zimna. Wszedł krokiem szybkim, nerwowym i ledwie spojrzał na Mary, stanął, a oczy jego nabrały jakiegoś dziwnego wyrazu, który ją przestraszył. Przestraszyła się, bo nie było w tym spojrzeniu ani wściekłości, ani zdumienia, ani niezadowolenia, ani oburzenia, ani żadnego z tych uczuć, jakie przewidywała. Patrzył na nią bez przerwy tym dziwnym wzrokiem i wreszcie tępym głosem powiedział:

— A więc... obcięłaś włosy...

— Tak — podbiegła do niego i przytuliła się — obcięłam, ale rychło mi odrosną... Moje włosy rosną mi nieprawdopodobnie szybko... Ale za to patrz, co ci kupiłam na imieniny...

Podała mu łańcuszek. John wziął go w rękę, obejrzał i spoważniawszy jeszcze bardziej, pocałował ją w rękę. Potem uśmiechnął się blado i wydobył z kieszeni sporą paczuszkę.

— O, ja chciałem — rzekł cicho — sprawić ci prezent. Wszak to jutro twoje imieniny, Mary. Proszę, weź to...

Drżącymi rękoma rozpakowała papier i krzyknęła z zachwytu i rozpaczy. Paczka zawierała grzebienie. Piękne, śliczne grzebienie jakie tylekroć oglądała na wystawie, marząc o tym, że założy je we włosy. Przytuliła się do męża.

— Oh, John... — wyszeptała — włosy odrosną mi szybko, a grunt, że ty masz zegarek z pięknym łańcuszkiem, jak przystało na gentlemana...

— Nie, Mary — przerwał jej z promiennym, radosnym uśmiechem — zegarka już nie mam, bo sprzedałem go, by kupić dla ciebie prezent. Mam za to twoją wielką, czystą, piękną miłość... Schowajmy nasze podarki, bo są zbyt piękne, by posługiwać się nimi, prawda, jedyna?

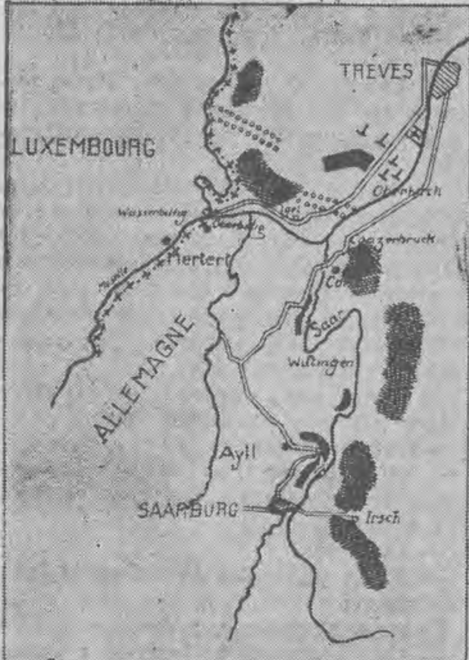
— O tak, najdroższy — wyszeptała tuląc się do niego. (ich)

Tajemnice „linii Zygfryda"

II.

JEDZIEMY DO TREWIRU

Wybierzmy się do Trewiru, miasta leżącego nad Mozellą i objętego strefą militarną. Z zewnątrz miasto posiada szatę



Plamy czarne oznaczają budowle fortyfikacyjne, miejsca zacieniowane — strefy bronione, kółka — linie przeciwczołgowe, krzyżyki — schrony przeciwlotnicze dla dział i mniejszych samolotów

szarą, blado-zieloną, brunatną lub czarną. W ulicach gromadzą się mężczyźni paczkami od dwóch do dziesięciu. Czyżby to była obawa przed samotnością, instynkt gromadny wyostrzony przez hitleryzm?... Niemiec już nie potrafi wałęsać się sam i żyć sam.

MIĘDZY TREWIREM A SARREBURY

W dalszym ciągu swej podróży po „linii Zygfryda" dziennikarz francuski zwiedza masyw Hunsrück uważany przez Niemców za jedną z najważniejszych partyj ich systemu.

Między Trewirą a Sarreburgiem napotykamy na szereg pięknych „Mercédèsów", czarnych, ozdobionych proporczykami.

— Czy pan rozpoznał wysokie osobistości? — pyta mnie się mój towarzysz... — W pierwszym aucie był generał Richard Speich. To jest inspektor główny fortyfikacyj zachodnich. Zainstalowany w Wiesbaden ma przydzielone cztery sektory: Kaiserlautern, Aschaffenburg, Karlsruhe i Trewirę... Przy nim siedział komendant Wedel, szef służby P r a s y.... Oni robią bez wątpienia objazd „Muru" z jakimś dygnitarzem partii....

GDZIE JEST DR TODT?

— A czy sławny doktór Todt był z nimi?

— Nie. Mówi się szeptem, że on jest w Italii. Daje Włochom lekcje fortyfikacji i przygotowuje „granicę alpejską".

Według ostatnich wiadomości, dr Fritz Todt przebywa rzeczywiście we Włoszech wraz z liczną eskortą inżynierów i techników, którzy mają kierować robotami fortyfikacyjnymi na granicy francusko-włoskiej. Inspektorzy niemieccy zainstalowali się w włoskich fabrykach broni. Arsenały morskie także znajdują się pod kierownictwem Niemców. Pośpiesznie buduje się wielką drogę przez Brenner... — „ażeby móc urządzić na nas lepszy najazd" — mówią nieufni i zaniepokojeni Włosi — Red. Oręd.).

WZGÓRZA NAD MIASTEM

Przechodzimy przez Sarreburg, małe miasteczko romantyczne. Na wzgórzach, które panują nad miastem, rozsiane są zarówno na grzbietach, jak i na pochyłościach czworokątne betonowe budowle z kryjówkami dla dział i broni małego kalibru. Kilka kopuł w rodzaju tych, które widzi się na „linii Maginota" i które są przeznaczone do przechowywania dział wielkiego kalibru, wychodzi z ziemi. Są one rzadkie.

W tej okolicy większość robót nie jest



Wejście do schronu amunicyjnego w pasie obrony przeciwlotniczej oddalonym o 30 km od pierwszej linii.

ukończonych: świadczą o tym liczne rusztowania i hałas pneumatycznych świdrów.

W KIERUNKU TREWIRU

Wychodząc z Sarreburg w kierunku Trewiry, widzi się na prawo na szczycie wzgórza wielkie zabudowanie, podczas gdy na lewo rozciąga się sieć małych fortów. W Ayl przechodzimy obok 6 małych fortów ukrytych we winnicach; w Irsch przechodzimy przez prawdziwe miasteczko drewnianych baraków, centrum robotników regionu. Tutaj stacjonują szeregi czerwonych autobusów z R·ichpostu, kursujących ciągle między główną kwaterą a rozmaitymi miejscami

DROGI ZAKAZANE

Udajemy się na południowy wschód od Trewiry, ażeby zbadać drogę, która prowadzi przez dolinę Ruwer. Tam są wszystkie drogi poprzeczne zakazane za pomocą plakatów i strzeżone przez S S pieszych lub motocyklistów.

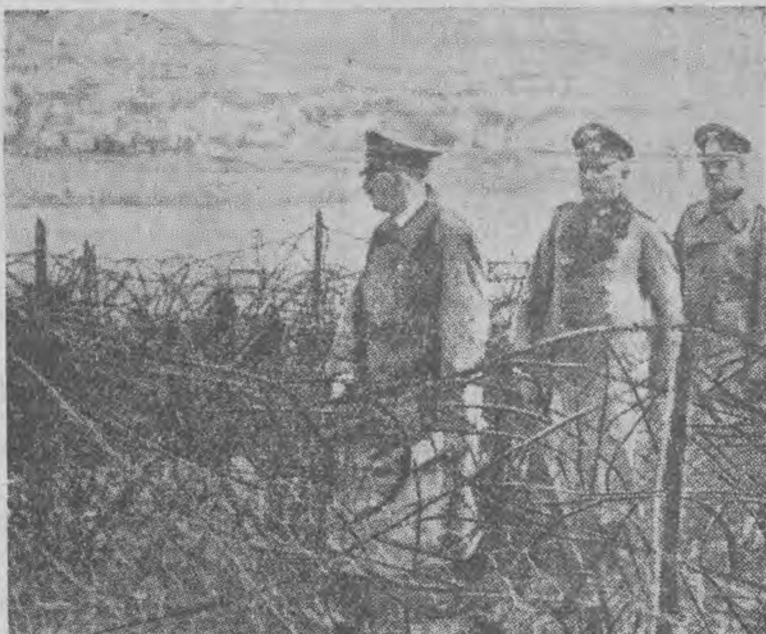
Zaraz po przekroczeniu miasteczka Waldrach, w którym wre, jak w ulu, droga na 9 kilometrach długości poprzecinana jest pięcioma potężnymi barierami na kształt podwójnego T i z żelaza, które spoczywają na podstawach betonowych i mogą być otwarte lub zamykane.

W gęstym lesie rozróżniamy wszędzie palisady i długie wąskie otwarte rowy, wzdłuż których biegną rurki o małej średnicy. To są podziemne kanalizacje, jeszcze nie ukończone, które połączą wszystkie rozproszone dzieła obronne fortyfikacyjne i dostarczą im siły elektrycznej ...a może także wody do picia.

W OBERŻY O ZBYT CHUDYM JEDZENIU

Nową, betonową drogą strategiczną, zaledwie ukończoną, która nie figuruje na mapie, dochodzimy do Niederzef. We wsi wchodzimy do oberży i usiłujemy przyłączyć się do rozmów. Pewien robotnik z fortyfikacyj, trochę pijany, opowiada podniesionym głosem, że przybył z Regensburgu i że ma jeszcze jeden dzień wolny zanim rozpocznie na nowo pracę.

— Na ogół, oświadcza, to ujdzie, lecz



Kanclerz Hitler na inspekcji „linii Zygfryda" ogląda umocnienia nad brzegiem rzeki Moselli

jedzenie jest nieco za chude i za jednostajne dla ludzi, którzy pracują po dwanaście godzin..

PIJACY NIE POWINNI BYĆ DOPUSZCZENI...

Cywil siedzący w kącie podnosi się, chwyta robotnika za kark i wyrzuca go za drzwi, mrucząc: „Pijacy nie powinni być dopuszczeni do uczestniczenia w chwalebnych pracach obrony..."

Zdala od niedyskretnych uszu mój towarzysz mi wyjaśnia: „Tak, ilościowo oni mają jedzenia wystarczająco, ale jakościowo jest strasznie... Robotnicy skarżą się przy tym, że nie respektuje się właściwych racyj wyżywienia.

DOSTAJE SIĘ ZAWROTU GŁOWY

Nic nie jest bardziej jednostajnego jak przechadzać się dzień po dniu w strefie fortyfikacyjnej. Dochodzi się w końcu zawrotu głowy, jak gdyby się podróżowało podczas pełni księżyca, gdzie ludzie robiliby dziury, by je zapełnić żelazem i betonem.

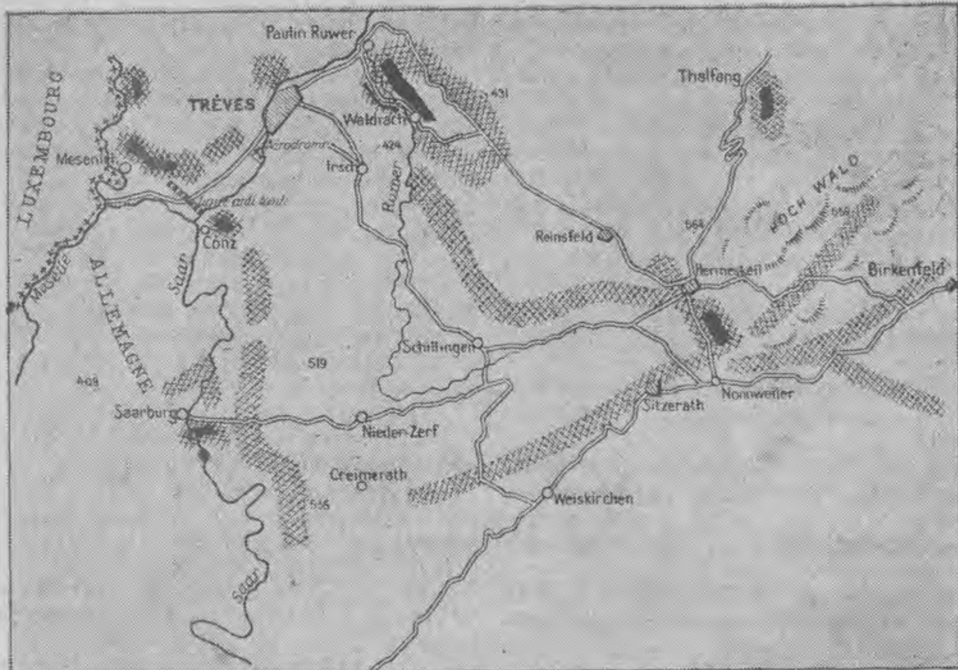
SMUTNE STADO LUDZI

Ci ludzie tworzą stado, którego smutek i automatyzm są czymś przejmującym. Pozbawieni swych rodzin, swych ognisk domowych, swych przyjaciół, wszystkich drobnych radości cywilizacji; katechizowani przez swych przywódców, znużeni pracą do tego stopnia, że już nie mają sił do myślenia, cisną się w niedzielę do miast, pozostają w nich w stadach, spoglądają na okna wystawowe lub kobiety przechodzące i piją zaledwie wymieniając jedno słowo, zawsze z tym samym wyglądem oniemiałego bydlęcia.

OSTATNI RZUT ..KA

Za tę cenę Niemcy w osiemnastu do dwudziestu czterech miesięcy zrobią to, co Francuzi zrobili ze swą „linią Maginota" od sześciu do siedmiu lat chociaż ich linia zachodnia posiada małe podobieństwo z „linią Maginota".

Ta ostatnia jest pewną całością, jest prawdziwym miastem silnym i podziemnym, które ciągnie się od końca do końca na granicy francusko-niemieckiej; tamta zaś jest raczej połączeniem danych geograficznych i geologicznych z poszczególnymi szeregami twierdz i masywów niezależnych.



Mapa sektoru Trewiru i masywu Hochwald. Partie zakreskowane wskazują strefy ufortyfikowane, przy czym umocnienia najsilniejsze zaznaczone zostały czarnymi plamami

Pierwsza linia muru zachodniego, która jest dosyć lekka, ma tę korzyść, że w wielkiej części swej długości opiera się na przeszkodach naturalnych: rzeki, góry, pagórki, lasy służyły jako podstawa do struktury linii.

TRZY GŁÓWNE MASYWY UFORTYFIKOWANE

Za tą pierwszą linią znajdują się ufortyfikowane masywy, z których trzy najgłówniejsze są: masyw Hunsrücker, broniący Koblencji i Moguncji; masyw górskiego regionu Palatynatu za Sarrebrück, w końcu masyw Kaiserstühl, główny fort systemu między Kielem a granicą szwajcarską.

DOSTAWY ŻYWNOŚCI I BRONI — DROGI

Sprawa zaaprowizowania w wodę, żywność, broń i elektryczność wydaje się być dobrze przemyślana. Sieć drogowa została lepiej ujęta, ażeby obsłużyć te strefy niż system kolejowy, który okazał się niedostateczny w ubiegłym wrześniu.

STREFA OBRONY POWIETRZNEJ

Za pierwszą linią i za masywami zorganizowana została strefa obrony powietrznej (Luftsperrgebiet), na czele której postawiono generała Kitzingera. Ta strefa również jest wyposażona w podziemne schrony dla obsługi, w sieć podsłuchową, telefoniczną i radiofoniczną oraz w zmotoryzowaną baterię ciężkich dział. Wreszcie wzdłuż „Luftsperrgebietu" założono niezliczone instalacje podziemne dla lotnictwa polowego.

*

Na tym kończy się sensacyjny reportaż tygodnika francuskiego „Marianne".

Wynika z niego niezbicie, że mimo niewątpliwego dużego wkładu sił „linia Zygfryda" w obecnym stadium przynajmniej posiada wszelkie cechy roboty pośpiesznej.

Brak systematyki, brak jakiegoś planu, który by jednoczył poszczególne odcinki pracy, dekoncentracja i wreszcie brak nieraz najpotrzebniejszych materiałów budowlanych, wszystko to odbija się fatalnie na jakości i trwałości obronnego kompleksu na granicy zachodniej

Wobec tego aluzje, jakie uczynił Hitler w swej ostatniej mowie w związku z „niezwyciężalnością" muru zachodniego i w ogóle systemu obronnego Rzeszy, zakrawają tylko na zwyczajny u m b u g.

A. R.

DEFILADA GWARDII



Wielkim wydarzeniem nawet w Londynie jest zaciąganie warty przez gwardię królewską